Dziś: Strona Literacka i „Mój Swiatek". Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 2 lutego 1935 r. Nr. 33

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

EXPOSE MIN. BECKA

O POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) Dzisiaj w komisji spraw zagranicznych Sejmu wygłosił przemówienie na temat polskiej polityki zagranicznej min. Beck. Zaznaczając na wstępie, że ub. rok obfitował w ważne wydarzenia, min. Beck omówił kolejno wszystkie te wydarzenia. Przedewszystkiem podkreślił pokojowość polityki polskiej. Polska nawiązała przyjazny stosunek z Rosją i Niemcami, nie naruszając sojuszów. Następnie p. minister poruszył sprawę ochrony mniejszości, stosunek do Ligi Narodów, skrytykował projekt paktu wschodniego oraz pakt rzymski.

W zakończeniu swego przemówienia min. Beck oświadczył:

— Przedstawiony panom przebieg prac politycznych naszych w ciągu ubiegłego roku daje — zdaniem mojem — zupełnie **jasny obraz zasadniczych tendencyj polityki polskiej.** Jest to oczywiście polityka polska, nasza polityka własna. Może się jednym podobać, drugim nie podobać. To jest ich dobre prawo. W naszych rachunkach będę się trzymał wymowy faktów.

Nie mam zamiaru zajmować się takiemi czy innemi głosami **niezadowolenia, słyszanego z różnych krajów.** Z ich pobieżnego poglądu zanotowaliśmy tylko jeden zarzut, który, choćby ze względu na jego paradokalność zasługuje na to, aby go krótko omówić. Od czasu do czasu mówi się, że Polska wykazuje zbyt mało zainteresowania dla kolektywnych prac pokojowych. Wiele oczywiście zależy od tego, co kto rozumie przez prace pokojowe. Stwierdzam, że bilans poprzedniego roku stawia nas w szczególnie korzystnej pozycji dla podjęcia tej dyskusji. Robiąc przegląd nie słów i teoretycznych deklaracyj, lecz realnych działań, mających na celu poprawę stosunków sąsiedzkich, usunięcie spraw, uważanych za sporne, zmniejszenie płaszczyzny tarć, które mogłyby się przerodzić w spory, konflikty, możemy śmiało określić nasze miejsce w szlachetnem współzawodnictwie wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoju. Kto realnie i praktycznie zrobił więcej od nas, z tym będziemy dyskutować.

Nad przemówieniem min. Becka rozwinęła się obszerna dyskusja.

M. in. zabrał głos poseł Stroński, który zaznaczył, że gdy Niemcy po wystąpieniu z Ligi Narodów zwróciły się do Polski z planem pojednawczym, Polska wyłamała się z wspólnej polityki Europy zachodniej. Mówca stwierdził, że cel układu naszego z Niemcami winien być ściśle określony. **Tymczasem określony jest tajemnicą.** Sowiety zwróciły się do Polski w sprawie poręczenia nietykalności państw bałtyckich, lecz ta próba się nie udała. W Sowietach zrozumiano to w ten sposób, **że my zanadto jesteśmy związani w tej sprawie z** Niemcami. Mówca sądzi, że nasz układ z Niemcami stał się kamieniem obrazy naszej polityki zagranicznej. Następnie, omawiając dalej stosunki z Niemcami, **wysunął poseł Stroński szereg zastrzeżeń.** Mówca uważa również, że **stosunki polsko-francuskie nie wyglądają pomyślnie,** a na zakończenie stwierdza, że **w naszej polityce zagranicznej było ostatnio zadużo pierwiastku gry i że na tej drodze nie osiągniemy korzystnych wyników.**

REWOLUCJA W URUGWAJU

Masowe aresztowania w całym kraju



MONTEVIDEO — STOLICA URUGWAJU.

BUENO AIRES, 1.2. Według wiadomości, pochodzących z nad granicy urugwajskiej, **samolot rządowy został zestrzelony** przez wojska powstańcze. Pułkownik Urrutia zmuszony został do cofnięcia się pod naciskiem powstańców. Dobrze uzbrojona kolumna wojsk powstańczych posuwa się ku południowi, lecz większość armji pozostaje wierną rządowi. W Montevideo aresztowano podobno zgórą 2000 osób.

LONDYN, 1.2. Według wiadomości, nadchodzących z Montevideo, rewolucja w Urugwaju **przybiera coraz groźniejsze rozmiary.**

W najbliższych dniach spodziewana jest **generalna batalja wojsk rządowych z rewolucjonistami.**

W całym kraju aresztowano kilka tysięcy osób.

W samem Montevideo przytrzymano około pół tysiąca spiskowców.

SMIERC

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) Dziś w południe zmarł w Warszawie nestor ruchu socjalistycznego w Polsce śp. senator Bolesław Limanowski, który obchodził niedawno 99 rocznicę swych urodzin.

Zmarły otaczany był powszechnym szacunkiem dla zalet swego niezłomnego charakteru i swej prawości.

Przeszło 10.000 Polaków

WYJECHAŁO Z FRANCJI.

PARYŻ, 1.2. (PAT). W ciągu roku 1934 — jak twierdzi „Narodowiec" — kompanje górnicze we Francji odesłały do Polski ogółem 4.980 górników polskich wraz z rodzinami. Wynosi to łącznie 10.237 obywateli polskich, przyczem dzieci do lat 4 nie objęte są powyższą statystyką. Wszyscy oni wyjechali do Polski 16 specjalnemi pociągami.

Dziś w numerze

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA.

11 LUDZI PONIOSŁO ŚMIERĆ.

BERLIN, 1.2. (PAT). Wczoraj wieczorem na linji Królewiec — Berlin wydarzyła się **katastrofa lotnicza.** Mianowicie samolot niemiecko-sowieckiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Deruluft", który wczoraj o godz. 16 wystartował z Gdańska do Berlina, zmuszony był naskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych **do lądowania po drodze.** Pilot zamierzał wylądować w Szczecinie i zawiadomił o tem radjotelegraficznie tamtejsze lotnisko.

Obniżając stopniowo lot, samolot zbliżył się około godz. 19 do miejscowości Podejuch, ukrytej między wzgórzami wysokości ok. 140 m. Śnieżyca zakrywała pilotowi pole widzenia. W pewnej chwili **samolot zawadził o wzgórze i uległ całkowitemu rozbiciu, przyczem trzech członków załogi i 8 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.**

Wśród zabitych jest m. in. **dr. Lang** dyrektor gdańskiej centrali mleczarni, p. Albert **Sonntag** z Gdańska oraz p. **Schulz** z Zoppot, jak również baron **v. Biberstein** z Królewca, brat b. konsula w Gdańsku.

Awanse wśród urzędników

przewidziane 2 razy rocznie

WARSZAWA, 1.2. (tel. wł.) Wiceminister Krzysztof Siedlecki przyjął w prezydjum Rady ministrów delegację urzędników państwowych w składzie pp. Krukowskiego, Domańskiego i Nowakowskiego. Konferencja trwała czas dłuższy i dotyczyła pięciu memorjałów, złożonych przez urzędników państwowych. W memorjałach tych urzędnicy poruszają sprawę awansów służbowych, pragmatyki, pomocy lekarskiej, zwrotu opłat szkolnych i ulg kolejowych.

Min. Siedlecki stwierdził, że awansy, które w pewnej mierze wpływają na poprawę bytu, stosowane będą w miarę możności dwa razy do roku. W roku bież. awanse odbędą się poraz drugi dnia 1 lipca. Minister podkreślił, że w budżecie na rok 1935-36 — przewidziano 13 miljonów zł. na zasiłki i nagrody pieniężne dla urzędników. Zasiłki te otrzymywać mogą tylko funkcjonarjusze w niższych grupach uposażenia, mający na utrzymaniu większą rodzinę. Minister podkreślił, że obecnie względy budżetowe nie stoją już na przeszkodzie uchylenia zakazu mianowania na stałe funkcjonarjuszów prowizorycznych ponieważ funkcjonarjusze ci uzyskali obecnie prawo emerytalne w tym samym zakresie jako urzędnicy stali. Zmiana więc w charakterze stosunku służbowego z prowizorycznego na stałe, nie pociągnie za sobą zwiększenia wydatków skarbu na emerytury.

Minister przychylnie się ustosunkował do zagadnienia pomocy lekarskiej podkreślił jednak, że w dzisiejszych warunkach rozwiązanie nawet tego, tak ważnego zagadnienia, nie może pociągnąć za sobą zwiększenia wydatków państwowych.

Następny numer K. Z. ukaże się w poniedziałek dnia 4 b. m.

Tajemnica zamordowania

prof. Formisa w Czechosłowacji.

Donosiliśmy, że w nocy 24 stycznia rb. popełniono w miejscowości Stechowice (40 km. od Pragi Czeskiej) **mord kapturowy na osobie niemieckiego emigranta inż. Ralfa Formisa.**

Sprawcy, wśród których była także pewna kobieta, zamordowali swą ofiarę kilku strzałami rewolwerowemi w hotelu „Zahori" a zwłoki usiłowali spalić. Po dokonaniu tego czynu **zdołali następnie zbiec** i ścigani są obecnie listami gończemi. Zabiegi te pozostaną jednak prawdopodobnie bez skutku, gdyż władze niemieckie — bo o nie to właśnie chodzi — przestępców tych jako „politycznych" nie wydadzą, co zresztą już miało miejsce po podobnem zamordowaniu w Karlowych Warach prof. Lessinga, emigranta z Niemiec po przewrocie hitlerowskim.

Niemniej jednak ze względu na niejako **międzynarodowy charakter tej nowej zbrodni politycznej wojującego hitleryzmu** sprawa budzi w tej chwili wielkie zainteresowanie i znajdzie swój wyraz zarówno w parlamencie czechosłowackim, jak również w Lidze Narodów. Śledztwo, przeprowadzone przez władze państwowe w Pradze wykazało bowiem następujące fakty:

Dwoje zamachowców, podających się wedle formalnie wystawionych w Berlinie paszportów za **Hansa Müllera i Edytę Kerschbach** przybyło mianowicie już w dniu 13 stycznia rb. od strony północnej (Saksonja) na punkt graniczny Śnieżka koło Podmokłych (Bodenbach) własnym samochodem marki Daimler-Benz, poczem udali się do Pragi. Stamtąd w ciągu następnych dni wykonali kilka wycieczek samochodowych w bliższą i dalszą okolicę stolicy Czech, **niewątpliwie badając teren i możność ucieczki** po spełnieniu zamierzonej zbrodni.

Zbrodnicza para występując w roli turystów-dżentelmenów na jednej z takich wycieczek **zetknęła się z inż. R. Formisem**, mieszkającym w hotelu „Zahori" pod Pragą (o czem wiedziała już poprzednio na podstawie wywiadu), spędziła u niego kilka godzin, poczem wróciła do Pragi. Zamachowiec rzekomy Müller — jak stwierdzono — upewniwszy się w ten sposób co do miejsca pobytu swej ofiary **samolotem udał się do Berlina** w dniu 17 stycznia niewątpliwie po dalsze rozkazy, a otrzymawszy je, również samolotem wrócił w dniu następnym do Pragi. Tamże zjawił się w dniu 20 bm. **trzeci spiskowiec,** zaopatrzony paszportem niemieckim na nazwisko Gerhard Schubert i cała ta trójka odtąd wspólnie wycieczkowała w okolice Pragi.

Dnia 23 stycznia popołudniu widziano tę trójkę w Stechowicach, skąd około północy samochodem odjechała ku granicy koło Podmokłych, który to punkt przekroczyła o godz. 4 nad ranem, **bez przeszkody odjeżdżając do Niemiec.**

Śledztwo prowadzone w dalszym toku wykazało, że zamachowcy mieli **wspólników wśród miejscowych hitlerowców,** a morderstwo ma charakter polityczny. Zamordowany inż. Formis należał mianowicie do najczynniejszych członków emigracji niemieckiej w Czechosłowacji, a jako specjalista radjowy **zorganizował taj ną stację antyhitlerowską** przy pomocy której prowadził energiczną propagandę.

Dalsze wyniki śledztwa będą — jak twierdzi prasa czeska — prawdziwie rewelacyjne.

Ważne obrady w Londynie

ministrów francuskich i angielskich

Londyn, 1.2. (PAT). Narada ministrów brytyjskich i francuskich rozpoczęła się o godz. 10.30. W naradzie biorą udział Mac Donald, Simon, Eden ze strony Anglji, ze strony Francji Flandin, Laval, sekretarz Noel szef sekcji Massigli, sekretarz Leger i ambasador Corbin.

LONDYN, 1.2. (PAT). Rozmowy angielsko - francuskie ukończone będą prawdopodobnie jutro popołudniu. Komunikat o treści rozmów nie będzie ogłoszony wcześniej jak jutro przed wieczorem lub w nocy. Dzienniki angielskie komentują szeroko rokowania, stawiając różne przypuszczenia i domysły co do przebiegu rozmów.

Możliwość rozłamu

w stronnictwie ludowem.

WARSZAWA, 1.2. (tel. wł.) Jest rzeczą przyjętą we wszystkich klubach parlamentarnych, iż djety podejmowane są przez sekretarjaty klubów na podstawie pełnomocnictwa posłów i senatorów, którym część djet jest wypłacana przez klub, część zaś przejmowana na potrzeby danego klubu i stronnictwa. Otóż w dniu dzisiejszym grupa posłów stronnictwa ludowego, złożona z 12-tu posłów, cofnęła swe pełnomocnictwa sekretarjatowi klubu, podejmując djety osobiście. Grupa ta cofnęła swe pełnomocnictwa zbiorowo, oprócz tego dwu posłów cofnęło swe pełnomocnictwa indywidualnie i podobno indywidualnie podjęli swoje djety. Łącznie zatem grupa, która wyłamała się spod zobowiązań klubu, obejmuje 14-tu posłów. Oznacza to, iż grupa tych posłów nie życzy sobie w dalszym ciągu ponosić obowiązujących w stosunku do stronnictwa i klubu ciężarów finansowych.

Do grupy tej należą posłowie dawnego stronnictwa chłopskiego, którzy przed kilku miesiącami zaczęli wydawać własne pismo pod nazwą „Polska Ludowa".

Posłowie ci nie zgłosili do dzisiaj formalnego wystąpienia z klubu stronnictwa.

Sprawa Kas Brackich

WYJAZD KOMISJI MINISTERJALNEJ.

Bawiąca od kilku dni w Zagłębiu Dąbr. komisja ministerjalna, która zaznajamiała się na miejscu, ze stanem Kas Brackich, odbyła w ub. czwartek wieczorem konferencję z przedstawicielami związków robotniczych, na której wysłuchała ich postulatów. Wczoraj komisja przeprowadziła lustrację kas w pozostałych towarzystwach, wieczorem zaś wyjechała do Warszawy.

Podczas swego pobytu w Zagłębiu Dąbrowskiem, komisja zebrała obszerny materjał, który przedstawi p. ministrowi Opieki Społecznej, który po zaznajomieniu się z materjałem powźmie odpowiednią decyzję.

Decyzja ta ma zapaść dość szybko.

Tragiczny wybuch

NABOJU DYNAMITOWEGO.

W mieszkaniu pewnego górnika w gminie Dersita bawiło się troje dzieci, podczas nieobecności rodziców nabojem dynamitowym. W pewnej chwili jedno z dzieci rzuciło nabój do pieca.

Momentalnie nastąpiła eksplozja, wskutek której dom cały wyleciał w powietrze. Dzieci wskutek eksplozji zostały **dosłownie rozszarpane.**

Gdy nieszczęśliwi rodzice wrócili po pewnym czasie do domu zastali już tylko dymiące zgliszcza swego domostwa, oraz zwęglone szczątki swych dzieci.

Matka na ten straszny widok popadła w obłęd, tak, iż musiano przewieźć ją do szpitala dla umysłowo chorych.

—xx—

GIEŁDA

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.87, Holandja 358.25, Londyn 25.97, Nowy Jork 5.31, Oslo 130.40, Paryż 34.93,50, Praga 22.12, Szwajcarja 171.45, Włochy 45.20, Berlin 212.65.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30. Rubel złoty 4.55. Dolar złoty 8.90. Rubel srebrny 1.61. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 199.75. Funt szterl. w obrotach prywatnych 25.96.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 71.50—71.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.30, 5 proc. konwersyjna 67.25—68.00, 6 proc. poż. dolarowa 75.75 — 76.00.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

21

— Do jutra daję czas do namysłu... — kołatały mu w mózgu słowa Himmera, rodząc uczucie wściekłości, a zarazem i lęku.

Upadł z powrotem na krzesło i na dłuższy czas popadł w zupełne odrętwienie. Nie słyszał że drzwi lekko skrzypnęły i do pokoju wszedł posłaniec, którego przed godziną wysłał z listami do wierzycieli.

— Proszę pana!...

Łachowicz wzdrygnął się nagle jak przebudzony ze snu.

— Pana Trzcionkowskiego nie zastałem w domu — mówił posłaniec. — Podobno wyjechał w nocy do Paryża. A tu jest list od pana Żmigroda.

Łachowicz nerwowo rozdarł kopertę i mrużąc lekko powieki, ślizgał się wzrokiem po zapisanym niezdarnem pismem, papierze. W miarę jak czytał, twarz powlekała mu się trupią bladością, aż wreszcie list wysunął się z drżącej dłoni i zatoczywszy w powietrzu kilka wiraży, spoczął na podłodze obok kominka.

Lecz prokurent miał już jego przerażającą treść w mózgu. Tak słodko uprzejmy dotychczas, bezwzględność. — „Na żądne ustępstwa dłużej już iść nie mogę" — brzmiał końcowy ustęp listu. — „O ile jutro, t. j. w dniu płatności zobowiązania, nie otrzymam gotówki — weksel oddaję do protestu, a niezależnie od tego, całą sprawę przedłożę pańskiemu dyrektorowi, gdyż będąc wtajemniczonym w niektóre pańskie „sprawki", jako udziałowiec banku nie mogę pozwolić, aby tak pożyteczna placówka, dzięki panu poniosła straty..."

Do wieczora Łachowicz nie opuszczał mieszkania. Chwilowa apatja opuściła go już zupełnie, ustępując miejsca dzikiej wprost zawziętości.

— Więc jutro Rowicz będzie wiedział o wszystkiem?... Cha, cha, cha!... — zaśmiał się niesamowicie dziko i szyderczo. — Srodze się zawiedziecie, panowie szantażyści — monologował głośno — gdyż wątpię żeby pan Rowicz jutro z wami rozmawiał...

— Ha, trudno.. niemam innego wyjścia... — dodał po chwili zastanowienia.

Koło godziny dziesiątej wieczorem wyszedł na miasto. Zatrzymał pierwszą napotkaną taksówkę i kazał wieźć się w kierunku Pucka.

A było to zaledwie na kilka godzin przed popełnioną zbrodnią w willi Rowicza.

ROZDZIAŁ V.

Sensacyjne zeznanie.

Bolański zapalił papierosa, poczem powstawszy, podszedł do szafy mieszczącej urzędowe papiery. Wyjął teczkę opatrzoną Nr. 34, z widniejącym poniżej napisem: „Akta w sprawie morderstwa dokonanego na osobie Danuty Rowiczówny".

Siedząc za biurkiem, skrupulatnie przeglądał poszczególne papiery, poukładane w porządku odpowiadającym rozwojowi śledztwa od pierwszej chwili. Przed ostateczną decyzją pragnął raz jeszcze zapoznać się dokładnie z całokształtem tej sprawy, która od kilku dni nie dawała mu chwili spokoju.

Dotychczasowe wyniki śledztwa nie zadawalały go bynajmniej. Zbyt wiele luk i rozbieżności dostrzegał nie tylko w zeznaniach świadków, lecz co ważniejsze, w opinji samych ekspertów. — Śmierć — jak brzmiał protokół komisji lekarskiej — nastąpiła skutkiem pęknięcia głównej arterji skroniowej, co pociągnęło za sobą wylew krwi na opony mózgowe. — Zdaniem protokółu, pochodziło to od uderzenia tępem narzędziem w przednią część kości skroniowej, na co wskazuje sine nabrzmienie skóry, połączone z zadrapaniem naskórka.

Jednakże co do bliższego określenia narzędzia zbrodni, zdania zostały podzielone. W każdym razie nie wydawało się prawdopodobnem, aby do tego został użyty kamienny przycisk nauczycielki Danuty. Wątpliwość pochodziła z tej strony, że przedmiot tamten, jak wskazywało obrażenie, musiał być znacznie węższym od przycisku i najprawdopodobniej zrobiony z metalu. Jednakże żaden z ekspertów nie wykluczał stanowczo, że przycisk mógł być użyty jako narzędzie ohydnego morderstwa.

(D. c. n.)

Obciążenia publiczne w Polsce

są ponad miarę społeczeństwa

Prorządowy i półoficjalny organ „Gazeta Polska“ zamieściła onegdaj sensacyjny artykuł niepodpisany p.t. „Budżet“.

Niezawodnie autorem tego artykułu jest b. minister skarbu Ignacy Matuszewski, obecny współredaktor „Gazety Polskiej“.

Pisze on, że **deficytowy budżet państwa nie może być trwale deficytowy** i że **musi być zrównoważony**. Na rozwiązanie tego zagadnienia państwo nie może czekać 10 lat. Autor twierdzi, że **budżet państwa polskiego jest nietylko deficytowy**, ale i sztywny, choć obciążenia publiczne w Polsce wzrosły. Wprawdzie budżet państwowy możnaby zmniejszyć przez obniżenie wydatków na oświatę i przez redukcję wydatków personalnych, lecz to nie wystarczyłoby do załatania całego deficytu w budżecie.

— **Jeśli nie można zmniejszyć obciążeń na rzecz skarbu** — pisze autor — **a w większej mierze uczynić tego niesposób, to trzeba wydatnie zmniejszyć inne obciążenia publiczne. Bez radykalnej rewizji obciążeń publicznych na rzecz samorządów i ubezpieczalni trwała naprawa budżetu państwowego nie wydaje się możliwa. Z tą prawdą trzeba się pogodzić, trzeba jej spojrzeć prosto w oczy i to, co musi być w tym kierunku dokonane, trzeba dokonać jaknajprędzej. Wiemy że gdy dojdzie do realizacji tych wskazań zdrowego rozsądku rozlegną się złorzeczenia. Jest bowiem wiele twórców, którzy w mniemaniu własnem tworzą wiekopomne dzieła, tworząc w gruncie rzeczy właśnie — deficyty. Naszem jednak zdaniem jedną z najważniejszych i najtrudniejszych do stworzenia rzeczy jest równowaga gospodarcza kraju. Przed nią idą tylko sprawy, decydujące o bezpieczeństwie, sile i obronności państwa oraz o jego ładzie wewnętrznym. Za nią zaś wszystkie inne. Gdyż równowaga gospodarcza sama jest wielkim współczynnikiem siły.**

Jak z powyższych wywodów widać, „Gazeta Polska“ rzuca energicznie hasło **zmniejszenia budżetów samorządów i ubezpieczalni społecznych, aby ratować obecną wysokość budżetu państwa.** Przytem stanowczo przeciwstawia się kierownikom samorządów i ubezpieczalni społecznych, „którzy w mniemaniu własnem tworzą wiekopomne dzieła, tworząc w gruncie rzeczy właśnie deficyty“.

Hasła półurzędowej „Gazety Polskiej“ są **dalszem rozwinięciem zapowiedzi premjera Kozłowskiego**, który parę miesięcy temu w przemówieniu swojem wyraźnie oświadczył, iż trzeba zreformować kosztowne ubezpieczenia społeczne. Obecnie półurzędowa „Gazeta Polska“ dodaje do tego **hasło zmniejszenia budżetów samorządowych.**

Nie ulega wątpliwości, że ten sensacyjny artykuł w półurzędowej „Gazecie Polskiej“ jest wynikiem dotychczasowej dyskusji w komisji budżetowej Sejmu, która jednomyślnie stwierdziła, iż **obciążenia publiczne w Polsce są ponad miarę społeczeństwa.** Prawdy, powtarzane od paru lat przez pisma narodowe i niezależne, a podjęte przed paru miesiącami przez konserwatywny „Czas“, znalazły obecnie częściowe zrozumienie wśród posłów większości oraz w organie półurzędowym, „Gazeta Polska“. Z tonu artykułu w „Gazecie Polskiej“ można wnosić, że obóz rządowy zamierza w najbliższym czasie przystąpić do redukcji budżetów samorządowych i ubezpieczalni społecznych, aby ocalić wysokość budżetu państwa.

Rola i znaczenie

prasy narodowej.

Żyjemy w okresie rozwoju idei narodowych, które ogarniają coraz więcej państw. Przed potężnym pochodem zorganizowanych kadr narodowców, w różnych państwach cofają się niedobitki marksistów, cofają się wszyscy ci, którzy nie lubią dawać przewagi wartościom ideowo - moralnym nad egoistycznie pojmowanym materjalnym bytem.

Zarówno marksiści, jak i potentaci kapitalistyczni, wyrośli na brutalnym egoiźmie znajdują poparcie w międzynarodowej organizacji żydostwa i masonerji, dla których największem niebezpieczeństwem jest to budzenie się ducha narodowego, zdążającego do uporządkowania własnych krajów, do dania swobodnego rozwoju istotnym, a nie przelotnym gospodarzem.

Znamienne zjawisko obserwujemy w Polsce. Oto stopniowo, ale coraz bardziej krystalizuje się świadomość, że musi nastąpić unardowienie życia państwowego, społecznego, gospodarczego. Przekonanie takie poczyna zdobywać coraz więcej zwolenników, nawet w ugrupowaniach politycznych, które do niedawna wspólnie z żydami do wyborów szło.

I tutaj trzeba powiedzieć, że zasługa w urabianiu społeczeństwa w tym kierunku w pierwszym rzędzie spada na prasę narodową. Na tę prasę, te dzienniki które konsekwentnie i uparcie propagowały na swoich łamach ideę narodową, konsekwentnie i uparcie oświetlały niebezpieczeństwo wpływów żydowskich i masonerji, które jasno i odważnie głosiły hasło stworzenia z Polski państwa narodowego. Oświadczenia włoskie i niemieckie powtadają iż te hasła zrealizowane mają wprowadzić kraj na dobrą drogę rozwoju.

Prasa polska, narodowa pracuje w niesłychanie ciężkich warunkach. Nie schlebiając masom tanią demagogją, mówiąc zawsze prawdę i stawiając dobro narodu na pierwszym planie, a żywot miała nadwyraz ciężki. Czy potrzeba tu bliżej wyjaśniać?

Ale w tej chwili może już sobie powinszować. Ziarna rzucane w glebę narodową poczynają kiełkować. Rośnie nowe pokolenie, idą nowe zastępy młodych sił.

Żniwo tej siejby prasy narodowej zapowiada się pięknie, wspaniałe. I nadejdzie moment kiedy niosąc wieńce żniwiarze narodowi, będą mogli radośnie śpiewać „plon, niesiemy plon“.... A ten plon wolny będzie od chwastów od kąkolów tak wyzyskujących nasz kraj, naszą ziemię polską.

Wypadki we Lwowie

na uniwersytecie Jana Kazimierza.

Wśród młodzieży akademickiej we Lwowie rozegrały się wypadki, które warszawska „Gazeta Polska“ opisuje w sposób następujący:

„W związku z zamierzonem przejęciem opieki nad młodzieżą akademicką przez Zw. Towarzystw przyjaciół młodzieży akademickiej **odbył się we Lwowie wiec młodzieży akademickiej na uniwersytecie Jana Kazimierza, na którym rej wodzili endecy.**

Podobny wiec miał się również odbyć na politechnice, ale rektor Nadolski nie udzielił zezwolenia. W odpowiedzi na to, poczęto kolportować w gmachu politechniki ulotki, **skierowane przeciw „starszym panom“.** W kilka godzin potem nieznani sprawcy rzucili dwie petardy pod kancelarję rektora. Ten wybryk był początkiem serji zwierzęcych wybryków młodzieży endeckiej.

I tak w sobotę wieczorem dokonano znienacka **napadu na studenta 3 roku prawa, Franciszka Pajorskiego, członka Legjonu Młodych.** W chwili kiedy Pajorski wychodził z Domu akademickiego, gdzie jadł obiad, napadli nagle nieznani sprawcy i ugodzili go łomem żelaznym w głowę. Stan Pajorskiego, którego przewieziono do szpitala, jest groźny. Ma on poważnie uszkodzoną czaszkę, oraz złamaną kość nosową.

Około godz. 4 popołudniu zjawił się w Domu akademickim wiceprokurator lwowski oraz kilku policjantów. Kiedy policja chciała wejść do domu, kilku studentów poczęło z okien bombardować funkcjonarjuszy policji butelkami i cegłami, przyczem zraniony został jeden oficer i **posterunkowy policji, wobec czego wezwano posiłki policyjne.** Gdy wkrótce potem przybył na miejsce silniejszy oddział policji, dla udaremnienia rewizji wyłączono nagle prąd elektryczny. W całym domu zapanowały ciemności. Mimo to policja weszła do wnętrza i **przeprowadziła przedewszystkiem rewizję w pokoju Ungara.** Znaleziono tam szereg próbówek, zawierających podejrzane płyny, sznur, jakiego używa się do petard i granatów ręcznych oraz większą ilość śrutu.

Na zarządzenie władz aresztowano zarządcę Domu akademickiego, Tadeusza Kałamorskiego. Ponadto aresztowano portjera domu, Jana Janika i jego zastępcę, Karola Wołnowskiego“.

W związku z powyższemi wydarzeniami, rektorzy uniwersytetu i politechniki wydali odezwy do młodzieży.

Narodowy „Kurjer Lwowski“ pisze m. in.:

„Poszukiwany przez policję student Ungar, jak nas informują, nie należał ani do „**Młodzieży Wszechpolskiej“ ani do żadnej innej organizacji, grupującej młodzież narodową.** Poszukiwania zarządził prokurator spowodu niestawienia się Ungara na wezwanie sędziego śledczego“.

Oraz:

„Dotąd nie ogłoszono, co było przyczyną bójki, w której akademik Pajorski został pobity. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, stan zdrowia akademika Pajorskiego (z Legjonu Młodych) nie jest wcale groźny, dowodem czego jest to, że już w poniedziałek opuścił klinikę“.

Z DNIA

PROPAGANDA BOLSZEWIZMU PRZEZ KINO.

„Nowiny Codzienne“ (Warszawa) zwracają uwagę na zalew Wołynia filmami sowieckiemi.

„Powodzenie filmów sowieckich na Wołyniu — piszą „Nowiny“ — jest rzadko spotykane, a frekwencja w kinach graniczy wprost z masowym obłędem. Widownię zapełniają w pierwszym rzędzie typy, jakie w kinie albo wogóle, albo rzadko się spotyka. Jak pielgrzymki wiernych do cudownego miejsca ciągną z sąsiednich wsi i miasteczek tłumy ludności, żądnej bolszewicko-ekranowego widowiska.

Zapytajmy, kto za propagandę tę płaci?.. Tylko my!... Jest ktoś, kto potrafi okoliczność tę bardzo umiejętnie wykorzystać i obsadza za pośrednictwem swych agentów kalendarium nawet najmniejszych szczególnie na kresach wschodnich, częstokroć ze szkodą dla filmów polskich. Są to niby poczynania handlowe, za któremi — rzecz prosta — kryje się zupełnie inny cel. Niema filmu sowieckiego bez mniej lub więcej jawnych pierwiastków agitacyjnych... Lecz to mało! Do każdego filmu sowieckiego dochodzi specjalny dodatek, ilustrujący całkiem jawnie, że najidealniejszym ustrojem jest ustrój bolszewicki. A publiczność potwierdza to frenetycznemi oklaskami na widowni... Czy ten kult, jawne uwielbianie wrogiego nam ustroju ma się dokonywać za aprobatą i tolerancją władz?“



POGŁOSKI O ZAMORDOWANIU MICHAJŁOWA.

Osławiony przywódca macedońskiej organizacji rewolucyjnej, Iwan Michajłow, który uchodzi za moralnego sprawcę zamachu marsylskiego, miał być, według obiegających pogłosek, zamordowany na wyspie Rhodos. Wiadomość ta nie została dotychczas sprawdzona.

Na temat tragicznej niedoli nauczycielskiej

wileński konkurs literacki

Wileńskie „Słowo" zoragnizowało konkurs literacki. Zdawałoby się, że będzie to jeden ze zwykłych konkursów, na który przychodzi paka utworów. pisanych przez najrozmaitszych grafomanów, kilka rzeczy dobrych i czasem, czasem jakiś utwór wyraźnie wybiegający ponad przeciętność. Tymczasem stało się tak, że ten literacki oknkurs zasłużył sobie na to, żeby stać się głośnym na całą Polskę, i to bynajmniej nie ze względów literackich. ale ze względów społecznych.

Jak swego czasu prawdę. której domyslaliśmy się, lecz w którą nie chciało się wierzyć, odsłoniły wszystkim „Pamiętniki bezrobotnych", tak teraz nareszcie prawdę życia nauczycielskiego pokazuje tym, którzy nie dawali jej dotąd wiery, wileński konkurs literacki.

„Słowo" mianowicie rozpisało wśród nauczycielstwa kresowego konkurs na nowelę. Nie zabrało się jeszcze jury konkursu. ale 33 prace nadesłane na konkurs przeczytał jeden z członków sądu konkursowego, St. Mackiewicz. I oto na pierwszej stronie sanacyjnego „Słowa" (numer z 24 stycznia) znalazł się artykuł „Cat'a" zatytułowany „Z dżydżystej doli — wrażenia i wnioski po przeczytaniu nadesłanych na konkurs nowel nauczycielskich.

PRAWDA O NAUCZYCIELSTWIE

Zawód nauczycielski jest dziś chyba jednym z najcięższych i najprzykrzejszych zawodów. Zawodów — w podwójnem znaczeniu tego słowa. Nauczyciel szkoły powszechnej na Kresach żyje w pierwotnych warunkach, w zapadłym kącie Polesia trudno doszukać się t. zw. „kulturalnych warunków". W ciemności i błocie kresowej wsi ginie stopniowo to wszystko. co nauczyciel wyniósł ze studjów, ginie wiedza, łączność ze światem kulturalnym, ginie zapał. Praca ciężka, głodowe pensje, a do tego — ciągły strach przed przeniesieniem, strach przed fantazjami inspektora, który za nędzne grosze płacone zaw ynajętą izbę w chałupie i za nędzne uposażenie nauczyciela chciałby widzieć cuda.

Mało tego, wprowadzono ostatnio kontrakty, zawierane na czas od 15 sierpnia do 1 lipca w ten sposób, żeby nauczycielowi nie płacić za wakacje. Nazywa się to „martwy sezon w szkolnictwie", a zmusza nauczyciela do zaoszczędzenia pewnej sumy na przetrwanie lata, czyli poprostu — nowy sposób obniżki pensji.

W nowelach nadesłanych na konkurs „Słowa" odsłoiło się szczere życie nauczyciela na Kresach. —ak pisze „Cat", spośród 33 nowel tylko dwie są stuprocentowo optymistyczne. Jest to zresztą optymizm urzędowy. serwilistyczny. Autorzy tych nowel nie ośmielają się nawet w swej twórczości literackiej użyć słowa „starosta". Broń Boże! Zawsze piszą „pan starosta".

CHŁOP NIE MA... 5 GROSZY

Poza zaś temi dwoma sztucznemi kwiatkami jest tylko szarzyzna, przygnębienie, smutek. I nawet nienawiść. Nienawiść do... inspektorów.

„W 93 proc. innych nowel na plan pierwszy — zanacza „Cat" — występuje niechęć, przenosje nienawiść do inspektorów, do władzy kontrolującej nauczyciela". Ta niechęć — jak konstatuje dalej Cat — jest powszechna.

Gdzie szukać przyczyn? W sprzecznej rzeczywistości życia z ministerjalną fikcją.

„W papierach — czytamy w artykule Cat'a — pisze się o skocznilach, świętach lasu, świętach pieśni, dziesiątkach organizacyj. szerzeniu najwspanialszych i najidealniejszych pomysłów, a w rzeczywistości nauczyciele mają do czynienia z wszami. brudem. ciemnotą, głodem — kromkami chleba przyniesionemi w śmierdzących. nędzarskich torbach. To jest rzeczywistość ,a tamto piękne teorje. Ale teorje te żyją, trzeba o nich składać raporty. gorzej — trzeba na te różne cele opodatkowywać rodziców chłopskich dzieci. I znowu czuję rumieniec wstydu i zażenowania. przez litery rękopisu jednej nauczycielki. jak opisuje, że musiała ściągać po pięć groszy na ozdóbki choinkowe. a chłopi tych pieniedzy nie mieli".

MAŁŻEŃSTWA NAUCZYCIELSKIE

Niedola nauczycielska staje się jeszcze cięższa, gdy nie dręczy samotnego człowieka, ale już całą rodzinę. „Najgorzej najsmutniej jest z małżeństwami" — pisze Cat.

„Kochać dzieci — cytujemy artykuł Cata — to jest rzecz ludzka, patrzeć na głodne dzieci, to rzecz nieludzka, nieznośna dla stworzeniam aszego gatunku. Nauczyciel, jeśli ma więcej dzieci, to ma je głodne, bez obuwia, bez nauki, bez przyszłości. Chorują one, dostają gorączki, umierają bez opieki. w ciężkich warunkach higjenicznych. Opis życia małżeństw nauczycielskich, to stronice najsmutniejsze, ciężkie, tragiczne. Lęk o posadę, lęk o dziecko, życie beznadziejne, radości pozostały w tyle, a w przyszłości smutek i nędza".

TRZECIA PŁEĆ

„Kobiety chcą być matkami, a Polki niemniej niż inne. Trzeciap łeć — jak to pięknie wyczytałem w jednej z nowel — to jest kobieta, której nie wolno będzie mieć dziecka, ta trzecia płeć to przekleństwo. A jednak, a jednak... Jakie to smutne, te obrazki z naszego życia etatystycznego, tego państwa, które rodzi urzędników, a potem ich głodzi, jak owe stadła mnożące potomstwo bez możliwości ich wykarmienia. Smutne są wyciągnięte rączki tych biednych dzieci nauczycielskich".

A JEDNAK... IDEALIZM I WIARA

Mimo nędzy, mimo szykan, nauczeilee są... iedalistami. Trwają w idealiźmie. W jakimś idealiźmie „Spod znaku Wyspiańskiego i Żeromskiego". Nowele nadesłane na konkurs przenika idealizm piękny, uczciwy i szlachetny w stosunku do ludu w stosunku do pracy.

A może sądzicie, że radykalizacja przekonań, nieunikniona w tych warunkach istnienia, oddala nauczycielstwo od religji? Nowele przeczą popularnemu i jakże powierzchownemu poglądowi, że nauczyciel jest zawsze w wojnie z księdzem.

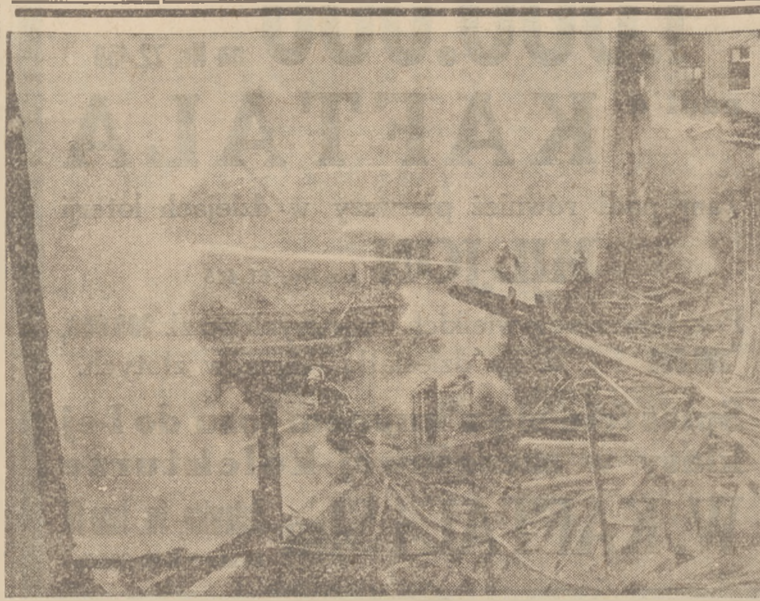
„Ktoś tam w jednym czy dwóch wypadkach sarknął na księdza proboszcza, ale raczej zastanowiła mię — wyznaje „Cat" — duża naogół religijność tych nowel, wiele miejsca poświęconego modlitwom, wiele momentów mistycznych, dużo głębokiej i poważnej wiary".

„TANIEC SZKIELETÓW"

I ten właśnie wartościowy element, to nauczycielstwo pełen wiary i idealizmu, gotowe dop racy żmudnej, przykrej i nie popłatnej — niszczy się głodem, nędzą, niepewnością losu i biurokratycznemi metodami.

To wszystko, co pod wpywem lektury owych 33 nowel napisał „Cat", pisane jest tak. że możnaby to przeczytać w piśmie opozycyjnym. Jest to charakterystyczny przykład, że zetknięcie z rzeczywistością polskiego życia daje inny obraz niż urzędowe komunikaty.

Zakończenie artykułu Cat'a jest wymowne: „...cały ten idealizm na papierze, całe to poetyzowanie okólników ministerjalnych i kuratorjalnych, wszystko to, co się robi, aby jeden półdygnitarz robił swoją karjerę na złość drugiemu półdygnitarzowi, wydaje się takim tańcem szkieletów. w którym rolę szkieletów biorą na siebie nauczyciele i nauczycielki wiejskie".



POŻAR TEATRU W BRUKSELI.

Teatr na przedmieściu Brukseli Schaerbeck został doszczętnie zniszczony przez pożar. Ogień szalał z taką gwałtownością, że mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej nie udało się nic uratować.

O laureacie nagrody

P. A. L. dla młodych.

Jak wiadomo Polska Akademja Literatury na posiedzeniu w dn. 28 b. m. uchwaliła przyznać nagrodę P. A. L dla Młodych Jalu Kurkowi na podstawie fragmentu jego powieści p. t. „Grypa szaleje w Naprawie", ogłoszonego w r. 1933 w jednem z czasopism literackich.

Poza laureatem zgłoszone były kandydatury: Wojciecha Bąka, Światopełk Karpińskiego, Romana Kołonieckiego, Adolfa Rudnickiego, Elżbiety Szemplińskiej. Zbigniewa Unilowskiego i Wandy Wasilewskiej.

Nagroda wynosi 3000 zł.

Jalu Kurek urodził się w r. 1904 w Krakowie. Ukończył gimnazjum św. Anny, poczem studjował na Uniw. Jagiellońskim i w Neapolu. Rozpoczął działalność literacką jako 17-letni młodzieniec, drukując wiersze w „Zwrotnicy".

Wydaje w r. 1925 pierwszy tom wierszy p. t. „Upały". Kolejno ukazują się dalsze tomy „Śpiewy o Rzpltej", „Usta na pomoc". „Mohigangas". Z utworów prozą ogłosił „Kim był Andrzej Panicz", „S. O. S.", „Mount Ewerest".

W r. 1931 redagował pismo awangardy literackiej „Linja". Wystawia w teatrze „Cricot" w Krakowie sztukę „Anno Santo 1934". Jest autorem filmu eksperymentalnego p. t. „Or". Ostatnio napisał powieść „Grypa szaleje w Naprawie", która wyszła z druku nakładem Gebethnera i Wolffa.

Nagroda Młodych przyznana przez Polską Akademję Literatury p. Jalu Kurkowi za powieść „Grypa szaleje w Naprawie" (wyd. Gebethnera i Wolffa) jest bardzo charakterystyczna dla nastrojów i tendencyj w jury. Jest bowiem rzeczą jasną, iż momentem rozstrzygającym musiała być w tym razie nietylko i nietylko strona artystyczna „Grypy", ile sam temat i jego ujęcie.

Jalu Kurek w swojej „Grypie" ukazał publiczności polskiej wieś naszą nie od strony krajoznawczo-estetycznej, lecz od strony jej straszliwej nędzy, jej beznadziejnie umęczonego żywota wśród błot i mgieł podhalańskich. Wsposobie namalowania obrazu tej Naprawy okazał się Jalu Kurek realistą najpierwszej wody, nie cofającym się przed żadnym zbyt jaskrawym obrazem, przed żadnem wyolbrzymieniem cieniów i czerni. Nie odbywa się to może i bez pewnych wpływów z zewnątrz.

„Grypa szaleje w Naprawie" jest zresztą książką nierówną. niespokojną. mało zrównoważoną z punktu widzenia środków wyrazu artystycznego. Zaczyna się to wszystko znakomicie i odrazu usposabia jak najlepiej dla autora — to nadzwyczaj dodatnie wrażenie zatraca się potem w pewnej nadmiernej monotonji ponurych obrazów, w zbytniem może szafowaniu niesłychanie ciemnemi barwami, w namiętnem gromadzeniu jednej za drugą okropności. Ma się tu czasami wrażenie, że młody autor, przerażony a zarazem w najwyższym stopniu zafrapowany tem, co udało mu się dojrzeć — aż zachłystuje się z pośpiechu, aby to wszystko jaknajprędzej z siebie wyrzucić. W tym trochę właśnie nieopanowanym pośpiechu Jalu Kurek niezawsze ma może czas przemyśleć do końca tego wszystkiego, co mu nasuwa ponury obraz. Stąd też powstaje jakby niepokojący natłok różnych torów akcyj tej powieści, której osoby wykazują przytem trochę niepokojącą skłonność do długich i zasadniczych dyskusyj, niewątpliwie osłabiających tylko wrażenie mocnych i silnych obrazów.

„Grypa w Naprawie" jest pierwszą większą powieścią p. Jalu Kurka. To tłumaczy bardzo dużo. Gdyby nie to, należałoby wysunąć przeciwko laureatowi tegorocznej nagrody cały szereg zastrzeżeń i pretensyj.

Encyklopedja Czeska.

5.500.000 WYRAZÓW.

Czeska Akademja Nauki i Sztuki wydaje Wielki słownik języka czeskiego. Dzieło to, którego wielkiego znaczenia dla kultury czechosłowackiej nie można nawet ocenić, zawierać będzie około 3.000 stronic i wychodzić będzie pięć lat. Celem wydania słownika przedewszystkiem jest, zgromadzić materjał słowny czeskiego języka literackiego od 1770 do 1930 roku. Dlatego ekscerpowano około 3.500 dzieł ze wszystkich dziedzin literatury czeskiej i zebrano około 5 i pół miljona wyrazów. Niektórzy powieściopisarze używali nadzwyczaj dużo słów. Tak np. w dziełach płodnego poety i tłumacza Jarosława Vrchlickiego znaleziono 200.000 słów. Słownik Czeskiej Akademji Umiejętności poda prawdziwy obraz frazeologji literackiego języka czeskiego.



SINCLAIR LEWIS

...ny powieściopisarz amerykański, ukończy 7 lutego 50 lat. Sinclair Lewis był pierwszym amerykaninem, który otrzymał nagrodę Nobla (1930 r.). Wsławił się swoją powieścią pt „Babbitt", w krzywem zwierciadle karykatury przedstawiając życie drobnej burżuazji amerykańskiej.

KRONIKA TYGODNIOWA.

NIE CHCEMY ŻEBRAĆ

Od blisko trzech tygodni noszę przy sobie list Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie. Otrzymałem go przy końcu wakacyj zimowych, gdy młodzież wracała do książek i nauki, i mimo że już parokrotnie przeczytałem ów arkusik papieru, zapisany pismem maszynowem, nie mogę się nacieszyć jego treścią i prawdą najbliższej naszej przyszłości, kształtującej się w tej chwili w sercach i umysłach młodzieży.

Akademicy nasi, dziękując za życzliwe ustosunkowanie się redakcji do ich imprez wakacyjnych, tak piszą o sobie.

— Ożywieni chęcią ułatwienia studjów licznym rzeszom niezamożnych kolegów, a nie chcąc zwracać się o pomoc materjalną do społeczeństwa, wyczerpanego ciągłemi składkami i opłatami, pragniemy własnemi siłami wystarać się o potrzebne fundusze. Nie chcemy żebrać — choć to teraz, niestety, stało się modne — niemniej jednak poczuwamy się do obowiązku powiadomienia społeczeństwa o naszej pracy i zdania sprawy z wyników naszej akcji.

W zakończeniu listu zarząd koła komunikuje, że zbliża się walne zebranie i wobec tego „być może młodsi koledzy zajmą nasze miejsce". Dla tych młodszych kolegów zarząd obecny zgóry już prosi o przychylność i poparcie.

Daleki jestem od przesadnej wiary w cudotwórcze możliwości młodzieży. Nie sądzę, żeby akurat młodzież współczesna poruszyła z posad ziemię i pchnęła ją na zupełnie nowe tory. Nie zrobili tego jej poprzednicy, którzy pisali sobie romantyczne programy życiowe. Nie zrobią tego tembardziej nasi młodzi, trzeźwo oceniający życie i rzeczywistą wartość efektownych haseł.

Mimo to jednak, jak nigdy żadne młode pokolenie nie weszło w życie z próżnemi rękoma, tak i nie wejdzie w nie bez własnego nigdzie niespisanego programu działania młodzież współczesna.

Gdyby wypadło program ten odtworzyć na podstawie listu Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie, to przedewszystkiem uderzyłoby nas wielkie uspołecznienie młodzieży, szlachetne wyzbycie się osobistych ambicyj dla dobra gromady nietylko w danej chwili istniejącej, ale i tej, która nadchodzi. Poczucie odpowiedzialności za los Koła, potem może narodu i państwa towarzyszy młodym społecznikom nietylko do granicy, nakreślonej ważnością ich mandatów, ale przekracza ją i toruje drogę następcom.

Jest to tak piękne jak i sama młodość.

Drugim rysem znamiennym tej młodzieży, jest pełen godności stosunek do pomocy materjalnej społeczeństwa. Kategoryczne oświadczenie — Nie chcemy żebrać — nie jest czemś niezwykłem w ustach ludzi młodych, odważnych i wierzących we własne siły. Ale dziś w okresie bezrobocia nabiera ono specjalnego znaczenia i staje się bodaj najważniejszem hasłem młodzieży, wkraczającej w trudne i odarte ze złudzeń życie.

— Nie chcemy żebrać — ma swoją formę pozytywną: — Chcemy pracy.

W całym szeregu paradoksów powojennych, najbardziej rzucający się w oczy jest ten jeden, że — Nie chcemy żebrać — stało się, jeżeli nie zawołaniem o charakterze rewolucyjnym, to w każdym razie pierwszym i najważniejszym punktem programu całego ruchu społecznego, wywołanego brakiem pracy.

— Ciekawego spostrzeżenia dokonano pod tym względem na terenie samorządu miejskiego w Sosnowcu. W pewnych okresach magistrat, jak wiadomo, wydaje bezrobotnym żywność. Dorywcza praca bezrobotnych przy robotach miejskich jest ekwiwalentem za mąkę, cukier, kaszę. Zapewniają w magistracie, że rzadko zdarzył się wypadek, aby bezrobotny po otrzymaniu żywności uchylał się od zapłacenia za nią własną pracą. Dopiero podczas zimy, że to nie każdy ma się w co ubrać, wielu nie stawiło się na roboty miejskie.

Tak tedy dawniejsza walka o prawo do chleba przekształciła się w naszych oczach w walkę o prawo do pracy.

Dziś, kiedy nawet urzędowe dane statystyczne, stwierdzają znaczny wzrost bezrobocia zarówno wśród pracowników fizycznych jak i umysłowych, kiedy ludzie z uniwersyteckiem wykształceniem napróżno poszukują skromnego zajęcia na podrzędnych stanowiskach, wołanie akademików z Zagłębia — Nie chcemy żebrać — nabiera szczególnie wstrząsającej wymowy i staje się powodem najgłębszej troski społecznej.

Jeszcze w ich tam młodem i radosnem społeczeństwie akademickiem można sobie pozwolić na to wzruszająco proste i uczciwie brzmiące zdanie: „młodsi koledzy zajmą nasze miejsce!" — Ale poza granicami ich studenckiego żywota takie zdanie wyszło z użycia, bo wszystkie miejsca na świecie oddawna są już zajęte przez starszych kolegów, którzy także chcą pracować i żyć.

W tem tragicznem szamotaniu się młodości z chłodnym, nieustępliwym układem obecnych stosunków gospodarczych i społecznych, utajony jest głęboki patos dziejowy, który, zamieniwszy się w czyn, może decydująco kiedyś zaważyć na przyszłych losach narodu.

Widzieliśmy w swem życiu tysiące manifestacyj ze sztandarami, na których widniały napisy: — Domagamy się ośmiogodzinnego dnia pracy. — W zmienionych teraz warunkach wyjdą może kiedyś na ulice młodzi ludzie także w studenckich czapkach i będą nieśli sztandar z napisem: — Nie chcemy żebrać!

I nikt się temu nie będzie dziwił.

K. Ć—rk.

NA GROMNICZNĄ.

Zapobiegliwą ręką (wielka w niej jest siła)
Śniegiem nam Matka Boża świat ten wybieliła.

Domy w mieście stanęły rzędem w świętej bieli
Jak w chórze śpiewający niebiescy anieli.

I ulice są białe, wybielone są strzechy
I ukryte przed karą wszystkie ludzkie grzechy.

Pól bielona powierzchnia jak jezioro gładka,
A na nim stąpa cicho uśmiechnięta Matka.

Grzeją się w mroźny ranek głodni i bezdomni
Przy wielkim ogniu żółtych zapalonych gromnic.

Wiatr dmuchał, że to może jasność z ziemi zetrze,
Lecz cudowna gromnica świeci się na wietrze.

I w najsroższej wichurze z północy nie gaśnie,
Lecz złoci się na śniegu... żeby było jaśniej.

K. ĆWIERK.

Imieniny p. Prezydenta

Wczoraj z racji imienin p. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, we wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na intencję głowy Państwa.

W Będzinie, jako siedzibie władz powiatowych, w nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych, z p. starostą Boxą na czele, oraz reprezentanci władz wojskowych, sądowych, samorządowych i różnych organizacyj.

Z racji imienin Dostojnego Solenizanta tu i ówdzie urządzono okolicznościowe akademje, naogół jednak obchód imienin Głowy Państwa miał charakter bardzo ubożuchny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Sobota	**Dziś** NMP. Gromnicz. **Jutro** Błażeja Wschód słońca 7 m. 19. Zachód „ 16 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Świat się śmieje.
PALACE: Córka generała Pankratowa.
EDEN: Uwielbiana.
MOMUS: Czarny Kot i Kobieta Orchidea.
CASINO: Czy Lucyna to dziewczyna.

DĄBROWA

ARS: Od wieczora do północy.
BAJKA: Czarna perla.

× **AKADEMJA MARJAŃSKA.** Katolickie Stow. Młodz. Żeńsk. oddział Nowy Sielec urządza w dniu 3 lutego br. o godz. 18 w sali Ligi kat. niewiast (plac C. G. Schön) Akademję Marjańską, na którą złożą się: słowo wstępne, referat, deklamacja, recital skrzypcowy oraz dramat w 5-ciu aktach p. t. „Pasterka w Lourdes".

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś 2 bm. o godz. 16.30 po cenach popularnych od 25 gr. rewelacyjna komedja muzyczna, ciesząca się niebywałem powodzeniem pt. „Karuzela miłości" w premjerowej obsadzie z pp. Gołaszewską, Balcerzakiem i Erwanem na czele w popisowych rolach.

Wieczorem o godz. 20.15 przepiękna komedja muzyczna St. Kiedrzyńskiego pt. „Ten tamten", którą przyjęła publiczność z wielkim entuzjazmem, darząc wykonawców rzęsistemi brawami przy otwartej kurtynie. Ceny miejsc popularne.

Niedziela 3 bm. o godz. 16.30 „Ten i tamten" St. Kiedrzyńskiego (od 25 gr.), o godz. 20.15 „Karuzela miłości" (od 25 gr.).

× **PROBLEMATYKA WALKI Z KRYZYSEM.** We wtorek dnia 5 bm. o godz. 18 prof. E. Lipiński wygłosi w Izbie Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu odczyt p. t. „Problematyka walki z kryzysem".

× **DANCING PODWIECZOREK.** Koło b. wychowanek gimn. im. E. Plater w Sosnowcu urządza w podziemiach Savoy'u, dn. 10 bm. Dancing Podwieczorek, urozmaicony licznemi atrakcjami. Należy się spodziewać, że miła ta zabawa będzie się cieszyła dużem powodzeniem, jak wszystkie dotąd imprezy, organizowane przez Absolwentki. Wejście za zaproszeniami, które będą rozesłane w najbliższych dniach.

× **PODWIECZOREK TOWARZYSKI.** Dzisiaj, o godz. 17 w podziemiach „Savo'yu" w Sosnowcu podwieczorek towarzyski na rzecz koła opieki przy gimnazjum im. Staszica.

× **Z KOŁA INSTRUKTORÓW.** Zarząd Koła instruktorów II i III kategorji O. P.L.G. powiat. komitetu LOPP. w Będzinie zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że w dniu 4 lutego rb. o godz. 7 wieczór odbędzie się walne zebranie koła instruktorów w lokalu przy ul. Sączewskiego 3. powiat. obwód LOPP. z następującym porządkiem: wybór prezydjum walnego zebrania, sprawozdanie prezesa Koła instr., wybór nowego zarządu, współpraca Koła instruktorów i obwodu LOPP., sprawa szkolenia ludności, wolne wnioski

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.** W dniu 3 bm. tj. w niedzielę w pierwszym terminie o godz. 10. w drugim o godz. 11 odbędzie się w sali Rady powiatowej w Będzinie walne sprawozdawcze zebranie członków Związku pracowników samorządu terytorjalnego, przy udziale przedstawicieli Centralnego Związku Z Warszawy. Na zebraniu tem, oprócz sprawozdania prezesa i wyboru władz Oddziału Związku, będą omawiane sprawy inne, b. ważne. Uprawnione do udziału w zebraniu członków oddziału (§ 11 reg.) są tylko te osoby, które nie zalegają więcej niż za 1 rok składek na rzecz Związku.

× **U TECHNIKÓW.** Zarząd Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego Związku Techników R. P. podaje do wiadomości członków i osób zainteresowanych, że sekretarjat Oddziału, z dniem 1 lutego br. został przeniesiony do I pawilonu Szkoły Górniczej (wejście frontowe). Godziny urzędowania: w środy i soboty od 18 do 20-tej. —

Przejazd p. Prezydenta
PRZEZ ZAGŁĘBIE.

Wczoraj pociągiem pośpiesznym o godzinie 12 w południe, przejeżdżał przez Zagłębie p. Prezydent Mościcki, udając się ze Spały na kilkudniowy odpoczynek do Wisły.

× **Z ŻYCIA 36 DRUŻYNY HARCERZY W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** Staraniem 36 drużyny harc. im. kr. J. III Sobieskiego — w sali „Strażnicy" w dniu 2 lutego 1935 r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się przedstawienie w-g programu: W zaczarowanym lesie — sztuka w 1 akcie, wolne ćwiczenia, popisy laskami, kolendy, w wykonaniu chóru harcerzy, „Karjera doktora Głodomorka" — sztuka w 1 akcie. Ceny biletów od 20 groszy do 1 złotego. 20% czystego dochodu przeznacza się na budowę nowego kościoła. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra.

× **NOWA ŚWIETLICA.** Grono osób już od pewnego czasu łożyło starania, aby uruchomić na terenie Bonów, Podłosia i Niepiekła świetlicę. Starania te wydały wreszcie pożądany rezultat: W niedzielę 27 ub. m. p. profesor Słyńko, instruktor oświatowy, wygłosił na kol. „Podłosie" odczyt o „świetlicach", wysłuchany przez licznie zgromadzoną publiczność miejscową z należytą uwagą. Po ożywionej dyskusji wybrano tymczasowy zarząd, którego zadaniem jest powołanie do życia świetlicy, aby szerzyła pracę kulturalną, wśród naszego deskami zabitego zakątka. Do zarządu weszły następujące osoby: pp. Adamczykowa Janina, Brajer, Juszczyk Stanisław, Łaszczyk Antoni, Masłowski, Nowak Stefan, Nowak Bolesław, Pieczyński, Strzałkowska, Suwała, Szczeciński. Kierownikiem został p. Bijak Mieczysław, prezesem — p. Suwała Tadeusz.

× **CIEKAWY ODCZYT.** W dniu 8 lutego br. w sali Domu Oświatowego w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 odbędzie się niezwykle interesujący odczyt znakomitego lingwinisty polskiego, prof. Romana Pollaka z Poznania o śląskim poemacie, napisanym przez protoplastę polskich hutników, Walentego Roździeńskiego. Zarówno treść odczytu, jak i osoba prelegenta powodują wysokie zainteresowanie, które niewątpliwie przyczyni się do szczelnego wypełnienia sali w dniu odczytu. Wypada nadmienić, iż wstęp na odczyt organizowany przez Instytut Śląski, jest bezpłatny.

× **BAL DRUKARZY.** Związek drukarzy oddział w Sosnowcu urządza dzisiaj tj. 2 bm. w sali Domu Ludowego w Sosnowcu (Jasna 26) o godz. 20 zabawę taneczną z urozmaiconym programem. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony i tani. Wejście (dla pań 1.49, zł. dla panów 1.99 zł.) wyłącznie za zaproszeniami.

× **BAL NAD BALE.** A więc w przyszłą sobotę, dn. 9 bm. zapełnią się sale remizy w Dąbrowie doborowem towarzystwem na tradycyjnym balu motocyklistów gdzie przy dźwiękach doskonałej orkiestry pod batutą B. Pastena, i wśród licznych niespodzianek będzie można naprawdę się ubawić do syta. Organizatorzy nie szczędzą starań, ani wydatków, aby zapewnić uczestnikom moc uciechy i zabawy, to też wszyscy z niecierpliwością oczekują czarodziejskiej nocy, dającej tyle niezapomnianych wrażeń i rozkoszy. Po zaproszenia, jeżeli jeszcze są, można się zwracać telefonicznie: Dąbrowa, nr. 167— 231 lub 317

× **BAL KLUBU MŁODZIEŻY W CZELADZI.** Dnia 9 lutego br. w sali kina „Czary" klub Młodzieży w Czeladzi organizuje II bal reprezentacyjny. Organizatorzy dokładają starań ażeby bal wypadł wspaniale, a publiczność bawiła się doskonale. Świetna orkiestra, bogata dekoracja, bufet, moc niespodzianek i atrakcyj, a przedewszystkiem dobór towarzystwa, zapewniają zabawie powodzenie.

Strajk w Grodzieckiem Towarzystwie
trwa w dalszym ciągu

500 robotników kopalni Grodzieckiego Towarzystwa strajkuje w dalszym ciągu, nie opuszczając od trzech dni sali zbornej.

Wczoraj część robotników otrzymała zaliczki.

Dyrekcja kopalni przyrzekła wypłacić robotnikom do dnia 12 bm. 100 tysięcy złotych na poczet zaległości, wynoszących około 200 tysięcy zł.

Pomimo tych obietnic robotnicy nie przerywają strajku.

Inspektor pracy, do którego zwracali się robotnicy o interwencję, oświadczył delegacji, że dopóki strajkujący okupują salę zborną, nie może wszczynać żadnych kroków.

Kopalnię Wiesława
zalała woda

Na terenach kopalni Flora czynnych było kilka małych kopalń, **które istnieć mogły głównie dzięki temu, że kopalnia Flora odciągała wodę**, dzięki czemu kopalnie małe nie narażone były na duże wydatki, związane z osuszeniem robót, no i nie obawiały się jednego z groźnych niebezpieczeństw, stale grożących wszystkim kopalniom.

Z chwilą jednak, kiedy Flora zakończyła eksploatację węgla, prowadzoną na szybie Albert, los małych kopalń został przypieczętowany, bowiem **nieodciągana przez Florę woda, zaczęła zatapiać kopalnie małe**, nie mogące sobie pozwolić na kupno kosztownych pomp.

W ub. miesiącu skutkiem zatopienia **została zamknięta kopalnia Baśka** i około 150 ludzi znalazło się bez chleba. Obecnie podobny los spotkał kopalnię **Wiesława**, gdzie skutkiem gwałtownego przypływu wody musiano roboty przerwać i znów **160 robotników pozostało bez pracy.**

Kasiarze warszawscy
aresztowani w Sosnowcu

Podczas rewizyj, przeprowadzonych w nocy z ub. czwartku na piątek w melinach złodziejskich w Sosnowcu, w ręce policji wpadło trzech znanych kasiarzy warszawskich: **Henryk Fijakowski, Marek Ptaszyński i Henryk Krynicki.**

Aresztowani kasiarze zaopatrzeni byli **w komplet precyzyjnych narzędzi służących do włamań kasowych.**

Narzędzia te umieszczone w dwóch teczkach policja znalazła w melinie.

Skutych kasiarzy doprowadzono do Wydziału Śledczego, skąd powędrowali następnie pod silną eskortą do więzienia.

Aresztowani kasiarze przybyli do Sosnowca na gościnne występy, spodziewając się, że doskonale **obłowią się w pierwszych dniach miesiąca**, gdy kasy w bankach i innych instytucjach finansowych będą zaopatrzone w gotówkę

Plany ih pokrzyżowała jednak policja.

Nieuczciwe manipulacje
sprzedawcy benzyny

Szoferzy autobusowych Tow. miejskiej komunikacji autobusowej w Sosnowcu, zaopatrywali się stale w benzynę w stacji benzynowej prowadzonej przez Józefa Kozła.

Szoferzy biorąc dość duże ilości benzyny brali ją na rachunek Towarzystwa, które regulowała później należność.

Podczas przeglądania i obliczania kwitów wystawionych przez Kozła, okazało się, że **są one fałszowane. Kozioł bowiem wypisywał zwykle większą ilość benzyny na kwicie**, niż w rzeczywistości wydawał szoferom.

Jak się okazało, wskutek nieuczciwych manipulacyj Kozła Towarzystwo poniosło straty w wysokości około 3000 zł.

Zawiadomiona o nadużyciach Kozła policja aresztowała go i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Krew na ul. Gamperowskiej
Sprawa sądowa o zabójstwo.

Działo się to 20 maja 1934 r. w Sosnowcu. Do powracającego około północy Jana Jarosa, podeszło na ul. Gamperowskiej w Sosnowcu **trzech pijanych mężczyzn, którzy wszczęli z nim sprzeczkę.** Wkrótce sprzeczka ta zamieniła się w bójkę, w czasie której w rękach napastników **błysnęły noże.** Jaros, widząc na co się zanosi, sięgnął do kieszeni po brzytwę. W tej jednak chwili dwóch napastników rzuciło się na niego i **zanim Jaros pomyślał o obronie, zaczęto rżnąć go nożami.** Jaros krzyknąwszy ratunku — **zwalił się z jękiem na ziemię.**

Po dokonaniu zbrodni napastnicy zbiegli. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie **pomimo natychmiastowej pomocy, Jaros zmarł.**

Za zbrodniarzami wszczęto pościg i wkrótce ich ujęto. Ponieważ jednak wszystko przemawiało za tem, że **zbrodni dokonał Jabłoński**, lat 28, aresztowano go i osadzono w więzieniu.

Na rozprawie osk. Jabłoński cofnął swe poprzednie zeznanie, złożone w policji, tłumacząc swe przyznanie się do winy tem, że zarówno siostra jego, jak i Wawrzeń, którzy mieli się wkrótce pobrać, prosili go, by **całą winę wziął na siebie.**

Pozostali oskarżeni, a więc **Wawrzeń**, liczący 20 lat i **Wójcik**, 19 lat, również do winy się nie przyznali, usiłując zwalić całą winę na Jabłońskiego.

Sąd, po przesłuchaniu naocznych świadków zajścia, którzy zeznali, że **jedynie Wójcik nie brał udziału w bójce**, skazał: Jabłońskiego **na 4 lata więzienia, Wawrzenia** zaś **na 3 lata więzienia.** Wójcik, z braku dostatecznych dowodów winy, został uniewinniony.

Koncert-raut
SZKOŁY MUZYCZNEJ I TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI

Koncert Raut zapowiada się znakomicie. Niewielu mieszkańców Zagłębia wie zapewne o tem, że niedawny uczeń Szkoły muzycznej p. Tadeusz Baweł został zaangażowany do opery warszawskiej w charakterze pierwszego tenora. W koncercie w dniu 9 bm. śpiewać będą poza nim siły, które również w niedalekiej przyszłości wypłyną na szerszą arenę.

W części koncertowej łaskawy udział biorą: znakomita pianistka-wirtuozka **prof. Rozental-Pławnerowa, dr. Lipnicki** (tenor), **kom. Ciesielska** (sopran), **dyr. Rollingowa** (mezzosopran), **inż. Zysman** (tenor), **p. Tkaczykowa** laureatka międzynarodowego konkursu śpiewaczego w Wiedniu.

Niezwykle ciekawie zapowiada się także występ znanej tancerki stołecznej **p. Barbary Herbaczewskiej**, której ostatni występ na raucie Białego Krzyża w Dąbrowie wzbudził ogólny zachwyt.

Druga część koncertowa poświęcona muzyce lżejszej, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, wystąpi mianowicie miejscowy zespół rewelersów z których każdy jest dobrym solistą, w całości nie ustępując renomowanym zespołom. W zespole tym wystąpią pp.: Kótman H., dr. Lipnicki, Lajbowicz, Lifszyc i Zysman. Rewelacyjnie zapowiadają się również w tej części programu występy młodych solistek klasy choreograficznej.
dych solistek klasy choreograficznej, mianowicie pp.: Sztukówny i Cieślikowskiej.
Świetna orkiestra jazzowa przygrywać będzie do tańca, to nikogo nie zdziwi fakt, że cała elita miejscowego społeczeństwa wybiera się na Koncert Raut dnia 9 lutego do auli Gimn. im. Staszica. Dla miłośników brydża sala bridżowa.

× **UROCZYSTY PORANEK.** Staraniem sejmiku przy państ. Semin. Naucz. Męsk. w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj w sali kina „Zagłębie" uroczysty poranek. Na program złożą się: hymn, przemówienie, orkiestra, film — 30-lecie pracy naukowej p. prof. Mościckiego, film — arcywesoła komedja.

× **PORANEK.** W kinie „Eden" odbędą się poranki: w sobotę dn. 2 bm. z filmu p. t. „Czemp" z Wallace Beery i Jackie Cooper i w niedzielę dn. 3 bm. z filmu p. t. „Dobroczyńca ludzkości" z Buster Keaton w roli głównej. Początek o godz. 11.30. Ceny biletów od 25 gr. 774

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA LOPP W STRZEMIESZYCACH** w dniu 24 stycznia 1935 r. dokonało wyboru nowego zarządu koła, w skład którego weszli prezes Tadeusz Lis, wiceprezes dr. Jan Korzonek, skarbnik Bazyli Kolita, sekretarz Stefan Staroń. Komisja rewizyjna: pp.: Gallot Józef Michalina Żórkówna i Antoni Bazyl.

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W Miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: w niedzielę o godz. 11 p. Marja Niepielska wygłosi pogadankę: „Co powinna wiedzieć matka i pielęgnowaniu dziecka?" Dnia 10 b. m. o godz. 11 dr. Adam Bilik wygłosi pogadankę: „O krzywicy, czyli chorobie angielskiej wieku dziecięcego".

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Onegdaj został ujęty znany złodziej Jan Jezierski zamieszkały w Strzemieszycach. Dokonał on szereg kradzieży z wozów przejeżdżających drogą przez teren gminy Łosień. Od aresztowanego odebrano kożuch pochodzący z kradzieży. Jezierskiego osadzono w więzieniu.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za LUTY 1935 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Wymówienie

LEKARZOM W UBEZPIECZALNI.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu wymówiła warunki pracy wszystkim swoim lekarzom. Wypowiedzenie ma na celu zmianę warunków płacy i pracy w związku z reorganizacją lecznictwa.

Fałszywe dwuzłotówki

W BĘDZINIE.

W tych dniach został zatrzymany w Będzinie niejaki Josek Kreizman z Krakowa w chwili gdy usiłował puścić w obieg fałszywą dwuzłotówkę.

Przy zatrzymanym znaleziono pięć sztuk falsyfikatów.

Jak się okazało Kaizman przyjechał przed kilku dniami z Krakowa i zamieszkał chwilowo u swego brata w Będzinie.

Ile falsyfikatów puścił w obieg Kreizman narazie nieustalono.

Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **ODNALEZIENIE ZAGINIONEJ.** W związku z zaginięciem niejakiej Juljanny Grzechoowej, zamieszkałej przy ul. Hieronimskiej 8 w Dąbrowie, robiono poszukiwania na pobliskich szybikach, gdyż istniało przypuszczenie, że Grzechcowa, która często zbierała na szybikach węgiel, mogła przypadkowo wpaść do jednego z otworów. Poszukiwania nie odniosły skutku, natomiast policja otrzymała zawiadomienie iż Grzechcową widziano na Górnym Śląsku. Ponieważ Grzechcowa zdradzała objawy choroby umysłwej jest rzeczą prawdopodobną, że po wyjściu z domu udała się bezwiednie w stronę Górnego Śląska, skąd po kilku dniach sama pewno wróci do domu, lub też zostanie odesłana przez policję.

KRONIKA OLKUSZA

× **IMIENINY P. PREZYDENTA RZP. POLSKIEJ.** Z okazji imienin p. Prezydenta Rzp. P. prof. Mościckiego, odbyło się wczoraj o godz. 9 rano w miejscowym kościele paraf. nabożeństwo, celebrowane przez ks. Sobieraja, na którem byli obecni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, oraz dziatwa szkół średnich. Pozatem w gimnazjum męskiem w Olkuszu, odbyła się akademja, na której prof. Michalski i prof. Ryś wygłosili referaty.

× **ZABITE KONIE PRZEZ AUTOBUS.** W dniu 31 ub. m. wieczorem na szosie pomiędzy Wolbromiem i Olkuszem auto ciężarowe całą siłą najechało na furmankę zaprzężoną w parę koni, wiozącą węgiel z Zagłębia Dobr. Skutki uderzenia były fatalne, gdyż obydwa konie będące własnością Moszka i Herszla Serwatków ze wsi Sołca, pow. miechowskiego, zostały zabite na miejscu. Furmani, tj. Serwatkowie wyszli z katastrofy cudem. Wóz częściowo rozbity. Dochodzenie policyjne ustaliło, że auto pochodziło z Wodzisławia nieujawnionego narazie właściciela.

× **WYROK NA SOŁTYSA MAZELĘ.** W dn. 31 ub. m. sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, ogłosił wyrok w głośnej sprawie b. sołtysa wsi Sułoszowa, Jana Mazeli. Sołtys defraudant skazany został: za przywłaszczenie zgórą 10 tys. zł. pochodzących z podatków skarbowych — na 3 lata więzienia, oraz za fikcyjne przepisanie drogą sprzedaży swego majątku, celem uchylenia się od odpowiedzialności cywilnej na imię swego szwagra, Gęgotka — na rok więzienia,, łącznie zaś na karę 3 lat z pozbawieniem praw na 5 lat. Od Mazeli zasądzono ponadto zł. 11.200 na rzecz skarbu. Akt fikcyjnej sprzedaży unieważniono.

× **SKAZANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ** Również w dn. 31 ub. m. sąd okręgowy n sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał szajkę złodziei ze Szreniawy (miechowskie): Bronisława Barczyka, Stanisława Mardziołka i Aleksandra Szczurowskiego — po półtora roku więzienia, oraz na taką samą karę mieszkańca Sosnowca (domy Hr. Renarda), Józefa Buckiego. Oskarżony w tej sprawie Jan Piątek z Sosnowca (domy Hr. Renarda), został uniewinniony. Wszyscy skazani brali udział w kradzieży wyrobów tytoniowych z włamaniem z hurtowni Melcera w Wolbromiu na sumę zł. 2.732 w r. 1932. Część skradzionych wyrobów tytoniowych i zamek odebrano.

Wsprawie leczenia ubezpieczonych

przez lekarzy domowych w olkuskiem.

Na skutek naszej notatki o **skasowaniu ambulatorjum Ubezpieczalni społecznej na terenie pow. Olkuskiego** wobec wprowadzenia z dniem 1 bm. nowego systemu leczenia przez lekarzy domowych, pracownicy fizyczni papierni „Klucze“ zwołali dn. 28 ub. m. ogólne zebranie, na którem zapadła uchwała złożenia protestu przeciwko likwidacji ambulatorjum w Kluczach, grożąc **w przeciwnym razie bojkotem Ubezpieczalni, a nawet strajkiem.** Ogół robotniczy domaga się **utrzymania w dalszym ciągu ambulatorjum w Kluczach,** a nadto urządzenia gabinetu dentystycznego, lampy kwarcowej i zniesienia opłat za lekarstwa.

Celem wyświetlenia sprawy i poinformowania ogółu ubezpieczonych w Kluczach o istocie leczenia w nowych warunkach, nasz korespondent olkuski **zwrócił się wczoraj do lekarza obwodowego dr. Gorczycy.** Oto co nam zakomunikował dr. Gorczyca:

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej i przejścia z leczenia ambulatoryjnego na leczenie przez t. zw. lekarzy domowych, **wszystkie ambulatorja dotychczasowe** (znajdujące się prawie wszystkie w lokalach brudnych, ciasnych i nieodpowiednich) **będą lub już są w stadjum likwidacji.** Lekarze domowi ordynować będą w swoich własnych odpowiednio urządzonych gabinetach (z odpowiedniemi poczekalniami itd gdzie będą przyjmować chorych swego rejonu dwa razy dziennie (tj przed i popołudniu).

Rejon Klucze obsługiwany będzie w dalszym ciągu przez dra Anerbana, przyczem również i **tamtym ubezpieczonym zapewniona będzie daleko lepsza opieka lekarska, wypływająca z ulepszonego sposobu leczenia przez lekarza domowego.**

Ubezpieczeni w Kluczach korzystać będą z gabinetu dentystycznego (ulepszonego), lampy kwarcowej itd. niestety, **nie będzie tylko zniesiona dopłata za lekarstwa,** gdyż odpowiednie rozporządzenie w tym kierunku wydało Ministerstwo.

W następnym numerze podamy podział rejonów i nazwiska lekarzy, którzy przyjęli obowiązki lekarzy domowych w Olkuszu i powiecie.

(Ko).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zaległości podatkowe będę intensywnie ściągane.

Ministerstwo skarbu wydało urzędom skarbowym polecenie, aby w miesiącach lutym i marcu rb. prowadziły specjalne wykazy wpłat, dokonywanych na poczet zaległości podatkowych.

Wykazy te mają być trojakie, obejmując wpłaty na poczet zaległości powstałych przed 1 kwietnia 1932, w okresie od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1934 oraz po tym terminie, czyli zaległości bieżące.

Zarządzenie to, mające na celu zorjentowanie Ministerstwa skarbu, w jakiem tempie wpływają w poszczególnych okręgach zaległości podatkowe i jak się przedstawia różnica w płacie zależnie od czasu, z jakiego pochodzą, dowodzi, że nasza polityka skarbowa liczy się z dalszem zwiększeniem nacisku na płatników, aby forsownem ściąganiem zaległości nadrobić osłabienie bieżących wpływów podatkowych. Taktyka ta jest zresztą już i obecnie stosowana, jednakże w przyszłości dozna, jak się zdaje, znacznego „usprawnienia“.

Kronika gospodarcza.

STAWKI PODATKU OBROTOWEGO. W najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie ministra skarbu w sprawie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw w r. 1935. W... wynosić ma wraz z dodatkiem komunalnym dla przedsiębiorstw o 3.000 zł. rocznego obrotu 31.25 zł. o 6.000 zł. obrotu 56.25 zł., o 9.000 zł — 93,75 zł., o 12.000 zł. — 131.25 zł., o 15.000 zł. — 168.75, o 18.0000 zł. — 206.25, o 21.000 zł. — 243.75 zł., o 24.000 zł. — 281.25 zł., o 27.000 zł — 318,75 zł., o 30.000 zł. — 356.25 zł., o 35.000 zł. — 406.25 zł., o 40.000 zł. — 468.75 zł., o 45,000 zł. — 531.25 zł. Wymiar zryczałtowanego podatku obrotowego miałby być w r. 1935 o 11 proc. niższy w stosunku do roku poprzedniego, a w stosunku do lat 1932 i 1933 o 11 do 25 proc. zależnie od sumy płaconego podatku.

OLBRZYMIE ILOŚCI POMARAŃCZ. Statek „Johanna“ przywiózł do portu gdyńskiego nienotowany dotychczas transport pomarańcz w rekordowej ilości 35.000 skrzyń. Jednocześnie okręt „Fior di Mandonlo“ przywiózł również poważny transport w wysokości 15 tys. skrzyń pomarańczy i mandarynek. W drodze do Gdyni znajduje się statek „Niobe“ z ładunkiem 16 tys. skrzyń pomarańcz i statek „Marie“ z ładunkiem 9.400 skrzyń pomarańcz i 6 tys. skrzyń cytryn. W dniu 28 b.m. znajdowało się w porcie gdyńskim przeszło 50 tys. skrzyń pomarańcz. Cały ten transport zgodnie z zasadami ostatnio przyjętemi, będzie w krótkim czasie skierowany wgłąb kraju.

O ZBYT WYROBÓW POLSKICH ZAGRANICĄ. Po 3-tygodniowym pobycie zagranicą powróciła do Wilna delegacja wileńskiej Izby rzemieślniczej. Delegacja zwiedziła Niemcy, Belgję, Holandję, Francję i Anglję, przeprowadzając pertraktacje w sprawie eksportu wyrobów rzemiosła wileńskiego na rynki zagraniczne. Najpoważniejszym odbiorcą może być Anglja, która samej galanterji drzewnej zamierza zakupić na sumę około 10 miljonów złotych. Poza tem na eksport przewidziane są zabawki, ubrania, obuwie i t. p. W związku z tem nawiązany zostanie kontakt z organizacjami rzemieślniczemi w całej Polsce.

KRONIKA ZAWIERCIA

Ś. p. ks. Stanisław Kwiatkowski.

Do Zawiercia z Kromołowa nadeszła wczoraj smutna wiodomość o zgonie w Warszawie proboszcza Kromołowskiego, ś. p. ks. Stanisława Kwiatkowskiego.

Ś. p. ks Kwiatkowski, złożony chorobą, od ośmiu miesięcy przebywał w Warszawie pod opieką najbliższej rodziny. Wiadomość o śmierci długoletniego, szanowanego i lubianego ks. proboszcza wywarła wśród parafjan kromołowskich wielki żal.

Ś. p. ks. Kwiatkowski ukończył seminarjum duchowne w Kielcach w r. 1899, poczem został wikarjuszem w Pińczycach a następnie w Kazimierzy Wielkiej. Oddając się pracy niepodległościowej Zmarły zmuszony był w obawie aresztowania Go przez Moskali wyjechać do Małopolski, gdzie został proboszczem w Rabce i wybudował tam piękny kościół. Z Rabki śp. ks. Kwiatkowski przeniesiony został do Olkusza poczem był proboszczem kolejno w kilku miejscowościach, aż wreszcie przybył do Kromołowa.

Zmarły liczył 70 lat. Pogrzeb śp. ks. Kwiatkowskiego odbędzie się w Warszawie Na pogrzeb wyjeżdżają ks. proboszcz z Siewierza i ks. wikary Balbczyński z Kromołowa

× **ŚMIERĆ OFIARY WYPADKU.** Robotnik fabryki Krawczyka w Zawierciu Feliks Szymański, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, o czem donieśliśmy już zmarł w szpitalu ubezpieczalni w Sosnowcu.

× **DYR. ZAWADZKI APELUJE.** W związku z wyrokiem uniewinniającym wydanym przez sąd grodzki w Zawierciu w sprawie z oskarżenia dyr. Zawadzkiego przeciwko dr. Michnowskiemu, dyr. Zawadzki złożył skargę apelacyjną do sądu okręgowego

× **Z TAZ.** Od kilku dni bawi w Zawierciu generalny dyrektor TAZ. p. St. Szymański oraz syndycy. W związku z pobytem wymienionych wyżej osób mówi się o częściowem uruchomieniu fabryki w najbliższym czasie.

× **OBNIŻENIE CEN MIĘSA.** Rzeźnicy zawierciańscy obniżyli z dniem wczorajszym cenę mięsa wołowego do 90 gr. za kilogram.

Z SIEWIERZA.

× **„NA WYMIARZE“** Sekcja teatralna wraz z chórem kościelnym wystawiła piękną sztukę ludową „Na wymiarze“. Sala domu ludowego była wypełniona publicznością, która rzęsistemi oklaskami darzyła grę aktorów. Na wyróżnienie zasługuje gra p. Dorynia miejscowego organisty, który swem występem zadowolił nawet najwybredniejszych widzów. Część dochodu z przedstawienia oddano na rzecz ubogich na ręce miejscowego Caritasu.

× **KURS ROLNICZY W SIEWIERZU.** Dnia 26 stycznia odbył się kurs rolniczy w domu katolickim dla zespołów rolniczych przy KSM. i przy Strzelcu. Kurs prowadził p. Czerski — instruktor powiatowy z Zawiercia.

× **NOWY ZARZĄD K. S. M.** Dnia 13 stycznia odbyło się walne zebranie KSM. w obecności ks. asystenta okręgowego, Patronatu i wszystkich członków. Po złożeniu sprawozdań uchwalono jednomyślnie absolutorjum staremu zarządowi, a ks. Wagner w serdecznych słowach podziękował członkom zarządu, a w szczególności prezesowi p. Pawłowi Rzepeckiemu za ich ofiarną i obywatelską pracę. Do zarządu wybrano: prezes — Rzepecki Paweł (ponownie), skarbnik — Łukasik Wiktor (ponownie), sekretarz — Kubisz Tadeusz, naczelnik — Machura Wł. (ponownie), bibljotekarz — Pyrzyk Wacław (ponownie), gospodarz — Bańka Jan. Sąd honorowy: ks. Wagner, p. Korusiewicz Wiktor i p. Doryń Kazimierz. Komisja rewizyjna: ks. Wagner, Piasecki Henryk i Nawrot Czesław. Po uchwaleniu budżetu, śpiewem „Hej do apelu“ zakończono zebranie.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

PROGRAM RADJOWY

TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA ZE LWOWA

Wszyscy pamiętamy karty „Potopu", na których H. Sienkiewicz uwiecznił chwilę składania przez Jana Kazimierza ślubów królewskich w prastarej katedrze lwowskiej. Z katedry tej usłyszymy w niedzielę dnia 3 lutego b.r. o godz. 10 transmisję celebrowanego uroczyście nabożeństwa. Po nabożeństwie nadane zostanie z Warszawy kazanie, które wygłosi ks. prof. dr. J. Salamacha.

WESOŁA LWOWSKA FALA.

Z okazji 15-lecia odzyskania polskiego Bałtyku zwróciła się do dyrekcji Polskiego Radja Liga morska i kolonjalna z prośbą o nadanie w dniu 3 b.m. specjalnej audycji Wesołej Lwowskiej Fali, poświęconej naszemu polskiemu morzu. Wanjo-le to święto znajdzie sui generis odzwierciadlenie w ramach Wesołej Fali, która w dniu tym nada 90 z rzędu swoją audycję. Udział biorą najpopularniejsi artyści „Wesołej Fali" pod kierownictwem artystycznem Jana Zyndrama i mgr. Wiktora Budzyńskiego.

MARJA MIRSKA W RADJO.

W dniu 3 bm. o godz. 16.20 radjostacja warszawska nadaje recital utalentowanej pianistki Marji Mirskiej, która odegra w ramach koncertu drobne utwory wirtuozowskie kompozytorów polskich. Na wstępie usłyszą radjosłuchacze Preludjum i Mazurka cenionego kompozytora Stefana Malinowskiego, pozatem: Nokturn i Tęsknotę N. wiadomskiego, Oberka Brzezińskiego, „Wizje Tańca" Brzezińskiego, dwa mazurki Szymanowskiego i Prząśniczkę Monjuszki w opracowaniu fortepianowem Melcera.

JANINA GODLEWSKA I ANDRZEJ BOGUCKI.

Ciesząca się sympatją słuchaczy para artystów: Janina Godlewska i Andrzej Bogucki, wystąpi w niedzielnym koncercie muzyki lekkiej, który rozpocznie się o godz. 19. Orkiestra pod dyrekcją Stanisława Nawrota wy... na kilka popularnych utworów.

SERENADY, ROMANSE I HUMORESKI.

Serenady, romanse i humoreski należą do najbardziej lubianych i szeroko popularnych utworów muzycznych. Nastrojowy, jednocześnie różnorodny jeśli chodzi o wykonanie, koncert tego rodzaju nadany będzie przez Warszawę w dniu 4 bm. (poniedziałek) o godz. 15.45. Koncert obejmie utwory w wykonaniu fortepianowem Marylli Jonasówny, wjolonczelowem Tadeusza Kowalskiego i wokalnem Adama Dobosza.

OD PIOSENKI DO PIOSENKI.

Miłą i żywo urozmaiconą audycją będzie w dniu 4 bm. (poniedziałek o godz. 20 koncert, który będzie popisem piosenki w wykonaniu dwufortepianowem Petersburskiego i Henrykowskiego, bądź też w wykonaniu wokalnem Adama Astona i Stefana Sasa.

PIEŚNI WŁOSKIE ŚPIEWA UMBERTO MACNEZ.

Gorące w barwie i bogate w piękno kantyleny, tętniące uczuciem, porywające artystyczną frazą pieśni włoskie odśpiewa znakomity śpiewak Umberto Macnez w dniu 4 bm. (poniedziałek) o godz. 17.35. Pieśni włoskie w wykonaniu tego śpiewaka znajdą swój właściwy i nie pozbawiony stylu wyraz.

SOBOTA 2 LUTEGO 1935 R.

9.00 — Audycja poranna. — 10.00 — Chór opery medjolańskiej „La Scala" (płyty). 10.30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. 11.57 — Sygnał czasu. 12.00 — Hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.05 „Wyścig oszczędności na trasie trzeźwości" — wygł. prof. Marjan Sławiński. 12.15 — Poranek muzyczny. 14.00 — Koncert popularny chóru męskiego „Echo" pod dyrekcją Jarosława Leszczyńskiego. 15.00 — „Trzeba zajrzeć w pole" — gawęda prof. Stefana Biedrzyckiego. 15.15 — Harmonja i gitara (płyty). 15.35 — Płyty dla dzieci. 15.45 — „Na paryskim bruku" —szkic literacki Zofji Kossak - Szczuckiej. 16.00 — Najnowsze nagrania na płytach. 16.30 — „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „W Zapusty" M. Dynowskiej. 17.00 — Koncert orkiestry Adama Furmańskiego. 17.50 — „Odpoczynek matki" — odczyt z cyklu „Dom i rodzina" — wygł. p. Marja Dobrowolska. 18.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.15 — Drobiazgi fortepianowe w wyk. Arkadjusza Bukina. 18.45 — „W labiryncie instynktów zwierzęcych" — reportaż z zakładu psychogenetycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — wygł. dr. Bolesław Skarżyński. 19.00 — Recital Stefana Schleichkorna (altówka). 19.20 — „Grodno" — odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie" wygł. p. Nadzieja Drucka. 19.30 — Utwory na cytrę w wyk. Witolda Jodki. 19.50 — Tr. z Partenkirchen międzynarodowych zawodów narciarskich. 20.20 — „Od chatki do chatki" — „Od karczmy do karczmy" — „Od piosenki do piosenki" — snitta chłopsk. Tad. Sygietyńskiego. 21.15 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.20 — Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Lucyny Szczepańskiej i Stefana Witasa — śpiew. 22.05 — Szkic literacki Juljusza Kaden-Bandrowskiego p.t. „Ustawa bibljoteczna". 22.20 — Koncert reklamowy. 22.35 — Wiadomości sportowe. 22.50 — Muzyka taneczna z płyt. 23.05 — Loża Szyderców. 23.35 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry „Columbia" (płyty). 24.00 — Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

NIEDZIELA 3 LUTEGO 1935 R.

9.00 — Audycja poranna. 10.00 — Muzyka popularna z płyt. 10.30 — Nabożeństwo z katedry św. Jana w Warszawie. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.05 — „Nasz wielki wróg — alkohol" — wygł. p. Władysław Płomiński. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej poświęcony utworom Beethovena. 14.00 Muzyka ludowa (płyty). 15.00 — „Gawęda o lnie" — wygł. inż. K. Pietraszkiewicz. 15.15 Muzyka lekka. 15.25 — Skrzynka pocztowa. 15.35 — Muzyka lekka (cytra) — płyty. 15.45 „Od cielęcia do dobrej krowy mlecznej" — wygł. prof. Jan Dubiski. 16.00 — Audycja poświęcona Ignacemu Krasickiemu. 16.20 — Polskie drobne utwory fortepjanowe w wyk. Marji Mirskiej. 16.45 — Opowiadania dla dzieci p.t. „Przygody Misia z ogrodu zoologicznego" — wygł. p. Antonina Żabińska. 17.00 — Muzyka do tańca — przygrywa kapela ludowa Suchockiego i Dzierżanowskiego Przyśpiewki — B. Hinek. Wodzirej: Henryk Ładosz. 17.50 — O albumie „Polska na morzu" mówić będzie Janusz Stępowski (odczyt z cyklu „Książka i wiedza"). 18.00 — Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p.t. „Młody las" p-g. sztuki J. A. Hertza. 18.45 — Życie młodzieży. 19.00 — Muzyka lekka. 19.50 — Feljeton aktualny. 20.00 — Koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem H. Kowalskiego — skrzypce. 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 — „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Transmisja z Partenkirchen międzynarodowych zawodów narciarskich. 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.45 — Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

SPORT.

„Pogoń" (Katowice) — Policyjny.

W niedzielę, dnia 3 b.m. o godz. 11 rano, na stadjonie Policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu (ul. Aleja) zostaną rozegrane zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B pmiędzy drużynami: K.K.S. „Pogoń" (Katowice) i Policyjnym K.S.

Zawody te, ze względu na wysoką klasę jaką reprezentują obydwie drużyny, zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Unja — Policyjny K. S.

Dzisiaj o ogdz. 11 rano odbędą się na lodowisku Unji w Sosnowcu niezwykle interesujące zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B. O. Z. H. L. między zespołem gospodarzy a Pol. K. S. Jest to pierwsze spotkanie lokalnych rywali.

Zawody bokserskie w Sosnowcu.

W niedzielę dnia 3 b.m. o godz. 19 w sali Domu Katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu, odbędą się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy K. S. Strzelec (Szopienice) i Policyjnym K. S. Sosnowiec.

Policyjny K.S do zawodów tych wystawia swoją reprezentacyjną 8-kę.

Drużyna „Strzelca", aczkolwiek została niedawno zorganizowana, posiada w swoim składzie kilku zawodników pierwszorzędnej wartości, o czem świadczą uzyskane przez nią ostatnio wyniki. Zawody zatem dostarczą zwolennikom tej dziedziny sportu wiele emocyj.

Policyjny K.S. Sosnowiec—w klasie A

Jak się dowiadujemy, sekcja bokserska Policyjnego K.S. w Sosnowcu została przez Śląski O.Z.B. przeniesiona do klasy A.

Uchwała ta dała jeszcze raz dowód, że wysokie walory drużyny Policyjnego K.S. w Sosnowcu zostały należycie ocenione.

Polska — Austrja 4:0.

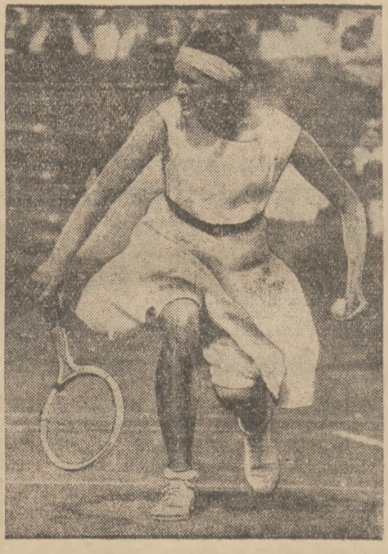
W drodze powrotnej z Arosu hokeiści rozegrali wczoraj w Wiedniu międzypaństwowy mecz z reprezentacją Austrji.

Mecz zakończył się świetnem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 4:0.

Zaproszenie tenisistów do Grecji.

Polski Zw. Lawn-Tenisowy otrzymał z Grecji zaproszenie na rozegranie towarzyskiego meczu Polska — Grecja w dniach 3—5 maja w Atenach.

Jednocześnie Grecy zaprosili naszych tenisistów na turniej o mistrzostwo Grecji, który odbędzie się w dniach od 26 kwietnia do 1 maja również w Atenach.



MISTRZYNI NIEMIEC NA KRYTYCH KORTACH.

Hilde Sperling (Kopenhaga) podczas zawodów tenisowych w hali krytej w Bremie zdobyła ponaz piąty w ciągu ostatnich 6 lat tytuł mistrzyni Niemiec.

Zestrzelił 73 samoloty

jednooki pilot.

Ukazała się niedawno bjografja mjr. Edwarda Mannocka, który dzieli z Albertem Ballem sławę najznakomitszego brytyjskiego lotnika z czasów wojny światowej. **Młodość Mannocka była bardzo interesująca.** Miał on we krwi zamiłowanie do żołnierki i do przygód. Żądza włóczęgi pociągnęła ojca jego w szeroki świat, to też syn jego musiał wziąć się do pracy w wieku, kiedy inni chodzą jeszcze do szkoły powszechnej.

Najpierw został chłopcem do posyłek u kupca kolonjalnego w Canterbury. Praca była ciężka, więc Mannock skorzystał ze sposobności i przerzucił się do fryzjerstwa. Tu już lżej mu było i więcej zarabiał, ale nie czuł się zadowolony. Brat jego pracował w spółce telefonicznej i po jakimś czasie znalazło się tam miejsce także dla Edwarda — niestety w biurze, gdy on marzył o tem, aby pracować jako mechanik. **Po jakimś czasie uczyniono zadość jego życzeniu.** Spełniając swoje obowiązki w Wellinborough, zaczął zajmować się polityką i został sekretarzem Labour Party.

Lecz Mannock nie umiał długo usiedzieć na miejscu. Chciał poznać obce kraje i wybić się na wyższe stanowisko. Podziękował więc za miejsce i pojechał do Konstantynopola, gdzie zgłosił się do angielskiej spółki telefonicznej. Został przyjęty. Było to w styczniu 1914 r.

Po wypowiedzeniu wojny przez Turcję uwięziono Mannocka, jako poddanego brytyjskiego. Stwierdzono jednak, że ma krótki wzrok i pozwolono mu odjechać do ojczyzny. Po przyjeździe do Anglji Mannock zgłosił się się ochotniczo do służby wojskowej. Wstąpił najprzód do oddziału sanitarnego, **stamtąd dostał się do saperów, ale od początku myślał o lotnictwie.** Jak jednak poradzić sobie z badaniem lekarskiem? Mannock zgłosił się i potrafił oszukać roztargnionego doktora. **Czytał na odległość jednem okiem, a próba trwała zbyt krótko, aby mogła wykazać silną wadę drugiego, do której się nie przyznał.**

Wyszkolenie trwało długo. Dopiero w kwietniu 1917 r. Mannock wziął udział w wojnie. Do stycznia 1918 zestrzelił 20 samolotów niemieckich. Spędził potem trzy miesiące w Anglji. W tym czasie poznał go autor życiorysu por. Ira Jaces. „Jego wysoka chuda postać — — opowiada — jego ogorzała twarz, jego głęboko osadzone celtyckie niebieskie oczy, jego niesforne, ciemno - kasztanowate włosy, jego skromny strój i obejście żywo przemówiły do mnie i wnet jak wszyscy inni uczniowie szkoły lotniczej podpadłem pod jego urok".

Wysłany ponownie do Francji z 74 eskadrą Mannock odznaczał się raz po raz. Liczba jego zwycięstw rosła. W przeciwieństwie do szaleńczo odważnego Alberta Balla Mannock był odważnym na zimno. Nikogo nie narażał bez potrzeby i spokojnie obliczał szanse. Przełożeni poznali w nim urodzonego dowódcę i w lipcu zamianowano go dowódcą 85 eskadry. Zaledwie kilka dni życia miał jeszcze przed sobą 25-go tego miesiąca zginął nie z rąk lotnika, lecz od ognia karabinów maszynowych z ziemi. Według oficjalnych źródeł zestrzelił ogółem 73 samolotów niemieckich.

Spór insygnia

MIĘDZY DWOMA UNIWERSYTETAMI

Głośny spór, który wynikł pomiędzy istniejącymi w Pradze **dwoma uniwersytetami czeskim i niemieckim o insygnja uniwersyteckie i dokumenty historyczne tyczące się założenia uniwersytetu w stolicy Czechosłowacji, zakończył się, jak wiadomo przyznaniem przez sąd insygajów tych i dokumentów uniwersytetowi czeskiemu.**

Dla uzasadnienia swego postępowania, praski uniwersytet czeski rozesłał do najważniejszych uniwersytetów świata memorjał, dowodzący, że czeski uniwersytet Karola w Pradze jest **jedynym spadkobiercą najstarszego w dawnem cesarstwie niemieckiem, uniwersytetu, założonego przez Karola IV w 1348 r.** Na dowód zaś tego przytacza słowa z aktu fundacyjnego, w którym Karol IV oświadcza mie w charakterze cesarza niemieckiego, lecz króla czeskiego, że zakłada uniwersytet w Pradze „dla swych poddanych królestwa czeskiego".

W odpowiedzi na ten memorjał, uniwersytet niemiecki w Pradze **rozesłał również do najwybitniejszych uniwersytetów świata wyjaśnienie, w którem oświadcza, że nawet z zestawienia faktów w memorjale czeskim wynika, iż uniwersytet niemiecki w Pradze jest tak samo, jak siostrzany jego uniwersytet czeski,** spadkobiercą starego uniwersytetu Karola i posiada takie same prawa do noszenia tej nazwy, oraz, że ani prawnie, ani też faktycznie, nie zrzekł się milcząco tych praw swoich.

A jednak słuszność ma uniwersytet czeski, choćby już z tego względu, że **narzucony przez zaborców obcy język wykładowy,** choćby posługiwano się nim przez kilka nawet wieków, nie może być żadnym dowodem dla odrodzonego państwa.

Z pola walki

O PREMJĘ DLA SOSNOWCA.

Wykaz osób, które stanęły do apelu Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu składając ofiary na skutek odezwy Komitetu i wpłaciły w dniach 21—26 ub. m. przez PKO następujące kwoty: pp. Kuballka Józef zł. 5 stalownia „Woźniak" zł. 5, Kusiówna S. zł. 1, Koss Bolesław zł. 3, Ostry F. zł. 2, Turlej Ignacy zł. 1, Krymke M. zł. 2, Żmigrod N. zł. 1, Rechnic Dawid zł. 1, Gostomska Ant. zł. 2, Wojtkowiak Józef zł. 1, Kantorowicz St. zł. 1. Razem zł. 24.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

BYSTRA
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

Nauka i Wychowanie

TAŃCÓW
modnych i wirowych wyuczam w ciągu tygodnia u siebie lub u zainteresowanych. Sosnowiec, Kuźnica 4 — m. 8. 758

KONCESJONOWANA
szkoła kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy. Krój nowoczesny, świadectwa prawne. Piłsudskiego 18 róg Dąblińskiej 369

KROJU
szycia, modelowania, robót ręcznych wyuczam najnowszym systemem paryskim Stypułkowska, Sosnowiec Piłsudskiego 14, róg 3 Maja. Dla przyjezdnych zniżki, opłata małe raty, dla biednych zniżki. 770

DŁUGOLETNIA
Szkoła Kroju, Szycia, Modelowania zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Wejście z podwórza. Krój najnowszy. Przyjmuje zapisy uczenic codziennie. Po ukończeniu świadectwa prawne. 773

POSADY i PRACE

POTRZEBNY.
kierownik Warsztatów Mechanicznych. Zgłoszenia tel. 10-85. godz. 16—17. 760

OGRODNIK
młody energiczny fachowiec, kilkanaście lat praktyki w większych firmach krajowych, pierwszorzędne świadectwa, poważne referencje. Specjalność, wczesne warzywnictwo, kwiaciarstwo i ozdabianie parków, ogródków, balkonów, okien. Zgłoszenia listowne Sosnowiec. — Orla 26. Salon Kwiatów 611

JESZCZE
2 sprzedawców i 2 propagandzistów(stki)
przyjmie poważna firma elektrotechniczna na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Podania z życiorysem i referencjami pod szyfrą „Dobra egzystencja" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 755

DUŻA FABRYKA
zatrudniająca 400 ludzi, poszukuje urzędnika do spraw administracyjnych. Wymagane wykształcenie średnie, znajomość prawa fabrycznego i praktyka w tym dziale. Oferty z curriculum vitae, fotografją, składać pod „T. S." do Biura Ogłoszeń Feliksa Stallera. Kraków, Rynek 8. 619

ŚLUSARZ
lat 36, żonaty, przyjmie dozorstwo większym domem, robi wszelkie reperacje domowe, prowadzi książki meldunkowe. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" — pod „Ślusarz". 778

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
majątek blisko Sosnowca, 10 włók ziemi ornej w kulturze, 11 włók lasu, z inwentarzem żywym i martwym, zarodową oborą dom mieszkalny, wygody, park, ogród owocowy, oranżerja, stawy rybne. Informacji udzieli B. Garlinski Sosnowiec, 3-go Maja 19 — tel. 12-50. 761

MEBLE!
nowe i używane, ceny przystępne, warunki kupna dogodne. — B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7. 759

CHEWROLET
limuzyna dobrze utrzymana, sprzedam. Wiadomość w Administracji K. Z. 756

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy marki Arnold Fibiger, Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych filja Katowice, 3 Maja 21. 700

3 MASZYNY
do pisania dobrze utrzymane kupię. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Maszyna". 750

2 DOMY
do sprzedania Sosnowiec, Piłsudskiego 16. 623

APARATURA
dźwiękowa kompletna używana, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u T. Banasika. Grodziec. k. Będzina 754

Specjalne maszyny
Singera mereżkarki— okrętki plisówki, dziurkarki „Secondhandmachine" Katowice, Gliwicka 24. 171

FORTEPIAN
krzyżowy czarny króciutki zagraniczny bardzo dobry, sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6—4. 779

PREMJA KSIĄŻKOWA

dla stałych prenumeratorów „Kurjera Zachodniego"

„Kurjer Zachodni" w stałem dążeniu do utrzymania jaknajbliższego kontaktu i zacieśnienia węzłów z prenumeratorami, wprowadza co miesiąc premje książkowe o objętości 10 arkuszy każda książka (120 str.).

Książki przeznaczone na premję stanowią nowe wydania o dużej wartości literackiej i bibljotecznej, jak: „Dom na przedmieściu", „Oszalały pociąg", „Człowiek—zwierzę", Niewierny Tomasz" i inne.

Ze względu na znaczne koszty książek, premje otrzymają wyłącznie stali prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego" za zwrotem kosztów manipulacyjnych w kwocie **20 GROSZY** za książkę.

Za 20 groszy każdy stały prenumerator, opłacający prenumeratę zgóry będzie miał okazję wzbogacić co miesiąc swoją bibljotekę o jedną wartościową książkę.

Prenumeratorów pragnących otrzymać premję książkową, prosimy o wypełnienie i przysłanie poniższego kuponu pod adresem Administracji „Kurjera Zachodniego", Sosnowiec, Piłsudskiego 4.

Przypadające 20 groszy należy wpłacać przy nadesłaniu kuponu, względnie przy przedpłacie prenumeraty.

Do Administracji
„Kurjera Zachodniego"
w Sosnowcu

Stosownie do warunków ogłoszonych w „Kurjerze Zachodnim" zamawiam premję książkową.

Prenumeratę za m-c bieżący opłaciłem.

Imię i nazwisko ____________

Adres ____________

Data ____________

Podpis ____________

MASZYNA
do szycia i haftu bębenkową gabinetową z dwiema szufladami — sprzedam tanio; gramofony walizkowe. — szafkowe, płyty od zł. 1.50 poleca sklep maszyn do szycia L. Harlak, Sosnowiec, Modrzejowska 37. 769

SPRZEDAM
32 pręty placu budowlanego po cenie zł. 22 na Środulli. Wiadomość: Będzin, Sielecka 31 m. 4 793

Tapczan
nowoczesny kryty pięknym brocatem tanio sprzedam; — otomany materace, kozetki. Sosnowiec, 1-go Maja 14. 790

UBEZPIECZALNIA
Społeczna w Sosnowcu kupi sanitarkę konną lub używaną w dobrym stanie. Podwozie dobrze resorowane o normalnym rozstawie kół ogumionych. Oferty należy składać do Komisji Zakupów U. S. Informacyj udziela — Wydział Gospodarczy pokój 27. 767

LOKALE

POSZUKIWANE
mieszkanie w Sosnowcu ok. 5 pok., nie wyżej II p., nowoczesne. Oferty pod M. B. do Adm. Kurjera Zachodniego. 762

3 POKOJE
i pokój z kuchnią, wygody do wynajęcia. Prosta 12 (boczmica Piłsudskiego). 766

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią. Sosnowiec, Rudna 56 — m. 10. 753

MIESZKANIE
do wynajęcia. Trzy pokoje z kuchnią i wygodami. Sosnowiec, Swobodna 4. Telefon 6-76.

SKLEP
z pokojem suterynami — trzy pokoje z wygodami II p., garaż warsztat, suteryna do wynajęcia — kręte schody żelazne ścianki druciane, oszklone kasowe z kontuarami. — Dźwig (faszencug) łańcuchowy do sprzedania Warszawska 6. 566

4 i 5 POKOI
z kuchniami i wygodami do wynajęcia. — Żeromskiego 14 624

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 771

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. — Sosnowiec, 1 Maja 12. gospodarz. 772

6 POKOJOWE
mieszkanie z wszelkiemi wygodami w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: telefon 2-30 Sosnowiec, od 10 —12. 601

POKÓJ
z osobnem wejściem w śródmieściu, z wygodami poszukuję. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Pokój" lub telefonicznie (telefon nr. 73). 785

INTELIGENTNA
Pani przyjmie Pana starszego, inteligentnego na mieszkanie. Oferty do Kurj. Zach. Sosnowiec pod „Pokój" 788

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią, przedpokój, 1 pokój kuchnia przedpokój. — pokój kawalerski z wszelkiemi wygodami. Piłsudskiego 48. 787

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Gen. Bema 4, u dozorcy. 789

DROBNE OGŁOSZENIA

OŻENKI

BIURO
matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 532

Różne

WIZYTÓWKI
z drukiem już od 3 zł. za 100 szt., listy, bloki listowe, karty imieninowe widoki Będzina albumy najtaniej kupisz w Sklepie Polskim, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 7. 765

KRAWCOWA
szyje tanio po domach i u siebie podług najnowszych żórnali. Kontrada 7-7 757

TANIO
najmodniejsze gotowe gorselety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów. Rozalja — Sosnowiec, Dęblińska 11 tel. 7-68. 729

MŁYN PAROWY
125 metrów na dobę dobrze prosperujący wydzierżawię komukolwiek, zaraz. Podzamcze. pow. Kępno 3 godziny od Katowic. Piechowiak. 620

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec 3-go Maja 5 w podwórzu — Marja Furman - Grudniewiczowa. 750

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6758

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 8506

ŻARÓWKI
najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier **Bolesław Jurski, Kraków**, Jagiellońska 4. tel. 171-65

KRAWCZYNI
zawodowa z długoletnią praktyką pod gwarancją. Zadawalniam najwybredniejsze wymagania Pań. Specjalność suknie wieczorowe. Ceny umiarkowane. Będzin 1 Maja 4— blok A klatka C m. 44 parter — Górska. 460 482

Dyplomowana Kosmetyczka
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Skuteczny środek do usuwania włosów. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs.

Wanny, wanienki
nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, **WIADRA AUTOMATYCZNE** dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-

NAJSMACZNIEJ
i najtaniej można zjeść i wypić tylko w restauracji Ziemiańskiej w Zawierciu. 7

FILATELIŚCI!
Niebywała okazja! Kolekcja znaczków, średnich i lepszych, wartości katalogowej 50 mk. lub 250 frs. tylko 7.50 zł. plus porto. A. Kostur, Sosnowiec, Zywnia 5. 7

SPROWADZAM
dzieła sztuki, książki we wszystkich językach. Goldman, Łódź, Wysoka 16. 8451

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: **Redakcja:** Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI